www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
22 listopada 2024
nr 92 (LXXIX)
cena: 20 kč

9 771212 422058 24092

REGION
WSPOMNIENIE O CZŁOWIEKU, KTÓRY KOCHAŁ LUDZI STR. 4

KULTURA
»KRESOWE« TALENTY
STR. 5

EDUKACJA
ZAWSZE BYLI Z DZIEĆMI
STR. 7

»Śląsk za Olzą«. Klejnot, który każdy powinien mieć

WYDARZENIE: Po 86 latach książka Pawła Hulki-Laskowskiego „Śląsk za Olzą” doczekała się wznowienia. Za sprawą Kongresu Polaków w RC jej nowe wydanie wzbogacone o przypisy Remigiusza Okraski w przystępny sposób prezentuje historię Polaków żyjących na Zaolziu. W środę w cieszyńskiej kawiarni Kornel i Przyjaciele odbyło się spotkanie promocyjne.

Łukasz Klimaniec

Wydana wiosną 1938 roku książka „Śląsk za Olzą” była efektem blisko 1,5-rocznego pobytu Pawła Hulki-Laskowskiego na Zaolziu. Nie zaistniała jednak w powszechnej świadomości, bo rok później wybuchła II wojna światowa. Po jej zakończeniu w komunistycznej Polsce nikt nie zamierzał jej wznawiać. Podobnie po 1989 roku. Dopiero teraz Kongres Polaków w RC postanowił wydać ją ponownie. W spotkaniu promocyjnym wzięli udział Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC, Remigiusz Okraska, autor przypisów do wznowionego wydania i Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

Mariusz Wałach podzielił się osobistymi wspomnieniami dotyczącymi „Śląska za Olzą”. Przywołał postać Karola Kalety, kuzyna swojej babci, przedwojennego fotografa z Bystrzycy, od którego wraz z żoną wynajmowali zaraz po ślubie mieszkanie.

– On wędrował w latach 20. i 30., fotografując pasterzy, sałasze, owce. Pewnego dnia wyciągnął z biblioteczki książkę i powiedział, że to jego największe osiągnięcie. Książka była gruba, miała 500 stron. A wujek na to: „Duża część fotografii w tej książce jest mego autorstwa”. Spojrzałem: „Śląsk za Olzą”. Nie znałem tego tytułu, a o Hulce-Laskowskim słyszałem pierwszy raz. Poprosiłem wujka, żeby mi ją pożyczył. Kiedy wziąłem ją do ręki i przeczytałem fragmenty, od razu wiedziałem, że trzymam w ręku klejnot – mówił prezes Kongresu Polaków.

Wyjaśnił, że były plany zrobienia drugiego tomu – współczesnej wędrówki trasą Hulki-Laskowskiego (taki pomysł miał Jarosław jot-Drużycki zainspirowany przez Krzysztofa Szelonga), ale ostatecznie nic z tego nie wyszło. Dopiero kiedy powstało Centrum Polskie Kongresu Polaków w RC, udało się doprowadzić do wznowienia książki.

– Cieszę się, że została na nowo odkryta postać Pawła Hulki-Laskowskiego. Chciałbym, żeby ta książka trafiła do bibliotek nie tylko Zaolziaków, ale także w Polsce, by rozpropagować te historie i ten region – powiedział Mariusz Wałach.

Remigiusz Okraska przybliżył postać Pawła Hulki-Laskowskiego i nakreślił kulisy napisania „Śląska za Olzą”.

– Ta książka jest wieloaspektowa. Jest nie tylko o polityce, o stosunkach narodowościowych, o kulturze. W jednym tomie zebrano wiele aspektów życia Polaków za Olzą w tamtym czasie po sprawy polityczne. To gawęda, a nie suche fakty. Hulka jedzie do kolejnych miejscowości na Zaolziu i opisuje normalny świat. Tu zagadał z jakąś staruszką, tu spotkał się z kimś innym. To naprawdę dobrze się czyta – ocenił Okraska.

●●●

„Śląsk za Olzą” można kupić m.in. w Księgarni u Wirthów w Czeskim Cieszynie, w kawiarni Kornel i Przyjaciele, a także w sieciowych księgarniach. Książka jest dostępna także w formie audiobooka m.in. w sieci Empik

Krzysztof Szelong przyznał, że pojawienie się „Śląska za Olzą” nie było wydarzeniem incydentalnym.

– To był element budowy polskiej „soft power” w okresie międzywojennym. Zaczęło się od Melchiora Wańkowicza, który w 1936 roku opublikował znakomity tom reportaży z Mazur „Na tropach Smętka” – przypomniał dyrektor Książnicy. Książka przyniosła Wańkowiczowi sławę, a poziom zainteresowania wpłynął na „czynniki rządowe”, które uznały, że taka formuła to sposób, by przypomnieć Polakom o Kresach. – Zwłaszcza tych słabo osadzonych w polskiej świadomości historycznej – wyjaśnił Krzysztof Szelong, podając za przykłady „Na Śląsku Opolskim” Stanisława Wasylewskiego, „Ziemia gromadzi prochy” Józefa Kisielewskiego czy „Śląsk” Gustawa Morcinka.

● **Mariusz Wałach (z lewej), Krzysztof Szelong, Remigiusz Okraska i Adam Miklasz podczas prezentacji książki.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Książka Hulki-Laskowskiego nie jest jednak „toporną propagandą”. Remigiusz Okraska zwrócił uwagę na jej rzetelność i żywe zainteresowanie tematem. Hulka-Laskowski powołuje się m.in. na czeskich badaczy i historyków, nie idzie drogą na skróty.

– Przeczytałam już tę książkę i... okazało się, że to jest moje życie – powiedziała Małgorzata Rakowska, która wzięła udział w spotkaniu promocyjnym. – Jesteśmy ludźmi, którzy wbrew swojej woli znaleźli się w takim miejscu, jaki wielka polityka zgotowała. Czytając tę książkę widziałam całe swoje życie. Jako osoba, która pracowała na tym terenie jako Polka w zawodzie nauczyciela i kształciła Polaków, wiem, że nikt nie zrozumie, jak to trudno na obczyźnie wychować Polaka. Urodziłam się w Karwinie, do szkoły chodziłam w Suchej Górnej, prawie 40 lat pracowałam w Gnojniku, mieszkam w Cieszynie. To kawał Śląska Cieszyńskiego. Było czasami nawet i tak, że czułam się w tym kraju jako obywatel niższej kategorii. Książka przypominała mi to wszystko. Pokazuje niektóre aspekty, o których dotychczas nie wiedziałam. Bardzo mi się podoba. Nie można jej przeczytać raz, trzeba do niej wracać – oceniła.◢

Recenzja „Śląska za Olzą” prof. Daniela Kadłubca na stronie 8

REKLAMA

GŁ-001

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

W sobotę szłam na koncert jubileuszowy Zespołu Regionalnego „Błędowice", który odbywał się w Domu Kultury stojącym obok ruchliwej hawierzowskiej czteropasmówki. Z parkingu ruszyłam w stronę przejścia dla pieszych (bez świateł). Jadące jeden po drugim samochody ani myślały się zatrzymać, pomimo że stałam blisko jezdni i widać było, że zamierzam przejść na drugą stronę. A kiedy wreszcie na lewym pasie zatrzymała się osobówka, auto dostawcze na prawym, tym bliżej mnie, nawet nie zwolniło tempa.

Taki obrazek jest częsty na czeskich drogach. W Czeskim Cieszynie (być może pod wpływem dobrego przykładu z polskiej strony) jest nieco lepiej, ale ogólnie w czeskich miastach piesi nie mogą liczyć na to, że samochód ustąpi im pierwszeństwa na przejściu. W Polsce od pewnego czasu jest inaczej. I wcale nie ma tu znaczenia wielkość miasta. Mam pozytywne doświadczenia z Katowic, Krakowa, Warszawy. I negatywne ze wspomnianego chociażby Hawierzowa, Ostrawy, Pragi.

O polskich kierowcach zwykło się mówić, że za nic mają przepisy, że to piraci drogowi i tak dalej. Nie wydaje mi się, by w Czechach było lepiej. A jeśli o ustępowanie pierwszeństwa pieszym na zebrach chodzi, to Polacy zdecydowanie mogą świecić przykładem.

Owszem, czytałam „Wszyscy tak jeżdżą" Bartosza Józefiaka, książkę reportażową o agresywnych polskich kierowcach, ich braku szacunku dla pieszych, tragicznych wypadkach spowodowanych przez zmotoryzowanych, którzy ulice miast mylą z torem wyścigowym. Nie neguję tych patologicznych zjawisk, piszę jedynie o własnych obserwacjach i doświadczeniach z ostatniego okresu. A wiadomo, że Polska wprowadziła niedawno surowe kary dla niezdyscyplinowanych kierowców.

Możemy gardzić metodą bicza, ale jeżeli przynosi ona wymierne skutki, jeśli wzmacnia bezpieczeństwo najbardziej bezbronnych uczestników ruchu drogowego, to chyba warto ją stosować.

Sama jestem kierowcą, lecz nie miałabym nic przeciwko temu, gdyby również w Czechach zaostrzono kary za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu pieszych. Dla porównania – według obowiązującego obecnie taryfikatora za niezatrzymanie się przed przejściem lub stworzenie zagrożenia dla pieszego można w Republice Czeskiej na miejscu dostać mandat w maksymalnej wysokości 2,5 tys. koron, W Polsce 1,5 tys. złotych. Spora różnica, prawda?

Myślę zresztą, że po jakimś czasie, bez względu na wysokość kar, zatrzymywanie się przed pasami wejdzie kierowcom w nawyk. Być może nad Wisłą już tak się stało.

CYTAT NA DZIŚ

Otakar Foltýn

koordynator rządu ds. strategicznej komunikacji państwa

●●●

To, że Rosja jest nieprzyjacielem Zachodu, jest częścią składową jej tożsamości, rosyjski reżim bez takiego podejścia do Zachodu nie może nawet istnieć

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Zima do nas zawitała. Od środy śnieg pada nie tylko wysoko w górach, ale również na niżej położonych terenach. Na zdjęciu przejście dla pieszych w Błędowicach.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

22

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Cecylia, Marek
Wschód słońca: 7.07
Zachód słońca: 15.37
Do końca roku: 39 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kredki
Przysłowie: „Gdy na świętą Cecylię grzmi, rolnikom o dobry roku śni"

JUTRO...

23

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Adela, Felicyta, Klemens
Wschód słońca: 7.08
Zachód słońca: 15.36
Do końca roku: 38 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Fibonacciego
Przysłowie: „Listopad ciecze, marzec nie podpiecze"

POJUTRZE...

24

listopada 2024

Imieniny obchodzą: Flora, Jan, Walenty
Wschód słońca: 7.10
Zachód słońca: 15.35
Do końca roku: 37 dni
(Nie)typowe święta: Katarzynki, Dzień Buraka
Przysłowie: „Deszcz w połowie listopada, tęgi mróz w połowie stycznia zapowiada"

POGODA

piątek

dzień: 0 do 1°C
noc: -1 do -2°C
wiatr: 6-8 m/s

sobota

dzień: 1 do 2°C
noc: -1 do -2°C
wiatr: 4-6 m/s

niedziela

dzień: 2 do 4°C
noc: -2 do -3°C
wiatr: 4-6 m/s

Nowe drzewa w Alei Dobra

Aleja Dobra w Gródku rozrosła się o kolejne cztery jabłonie. Podczas dziesiątej edycji uhonorowano braci Wałachów z Bystrzycy, Jindřicha Vojkovskiego z Herczawy i ks. Edwarda Cokota z Łomnej Górnej.

Danuta Chlup

Aleję Dobra zainicjowało małżeństwo Rychtárków z Chaty Gródek, natomiast nominacje zgłaszają wójtowie gmin regionu jabłonkowskiego. Co roku sadzone są trzy drzewa. W tym roku wyjątkowo posadzono również czwarte, dla państwa Rychtárków – powiedział „Głosowi" Kamil Kawulok, wójt Łomnej Górnej oraz prezes Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego. On sam nominował ks. Cokota.

Wójt Bystrzycy Roman Wróbel nominował braci Adama, Mariusza i Waldemara Wałachów, założycieli spółki Walmark, dzisiaj znanych w szczególności ze swej działalności filantropijnej. W 2022 roku założyli fundację 3WFoundation i przelali na jej konto 1,8 mld koron. Są ponadto założycielami European Great Comission Colaboration skupiającej zamożnych darczyńców z całej Europy i nie tylko, którzy wspierają przede wszystkim projekty o charakterze chrześcijańskim, ewangelizacyjnym, ale też humanitarne.

Ks. Cokot nominowany przez wójta Łomnej Górnej jest długoletnim proboszczem parafii rzymskokatolickiej na Sałajce. Prócz tego angażuje się w życie społeczne wsi, znany jest m.in. z zamiłowania do sportu, a także reżyserowania przedstawień teatralnych. Promuje sztukę walki jiu-jitsu, jest jej trenerem.

Jindřich Vojkovský, nominowany przez wójta Herczawy Petra Gořolkę, jest lokalnym patriotą, pasjonatem historii wsi. Był strażakiem ochotnikiem, a równocześnie pracował w Zakładowej Straży Pożarnej w Hucie Trzynieckiej. Oboje z żoną byli przez długie lata kościelnymi w parafii pw. Cyryla i Metodego, opiekowali się kościołem i grotą Panny Marii Lurdzkiej. Vojkovský oprowadzał wycieczki po Herczawie.

Drzewa sadzili wójtowie gmin i osobistości. Nieobecnego z powodu choroby Vojkovskiego zastąpiła jego córka.

● **Po wspólnym sadzeniu (od lewej): Mariusz Wałach, Waldemar Wałach, ks. Edward Cokot i państwo Rychtárkowie.** Fot. KAMIL KAWULOK

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

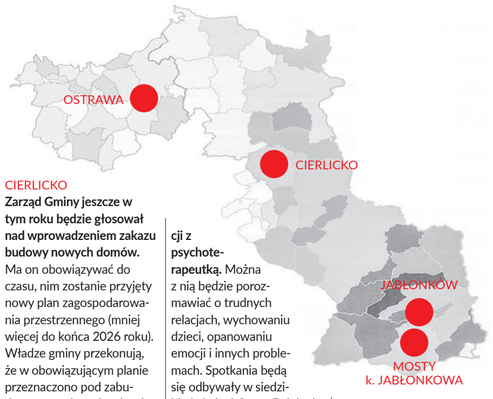

CIERLICKO

Zarząd Gminy jeszcze w tym roku będzie głosował nad wprowadzeniem zakazu budowy nowych domów. Ma on obowiązywać do czasu, nim zostanie przyjęty nowy plan zagospodarowania przestrzennego (mniej więcej do końca 2026 roku). Władze gminy przekonują, że w obowiązującym planie przeznaczono pod zabudowę czterokrotnie więcej działek niż jest do przyjęcia, biorąc pod uwagę możliwości infrastruktury. W ostatnim dwudziestoleciu liczba mieszkańców wzrosła o 700 osób i wynosi obecnie 4,9 tys. Niewystarczające moce przerobowe ma oczyszczalnia ścieków, sieć wodociągowa, problemem jest brak miejsc w placówkach oświatowych. Osoby, które już posiadają pozwolenie na budowę nowego domu, mogą go budować, te, które dopiero składają wnioski, dostaną odmowną odpowiedź. W nowym planie liczba działek pod zabudowę zostanie ograniczona. **(dc)**

JABŁONKÓW

Mieszkańcy mikroregionu jabłonkowskiego mogą skorzystać w dniach 5-6 grudnia z bezpłatnych konsultacji z psychoterapeutką. Można z nią będzie porozmawiać o trudnych relacjach, wychowaniu dzieci, opanowaniu emocji i innych problemach. Spotkania będą się odbywały w siedzibie Lokalnej Grupy Działania (MAS) przy ul. Dukielskiej. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach internetowych Jabłonkowa i okolicznych wiosek. Konsultacje będą bezpłatne dzięki dofinansowaniu z funduszy europejskich. **(dc)**

MOSTY k. JABŁONKOWA

Za tydzień będzie wiadomo, kto w Mostach robi najlepszy salceson. W ostatnią sobotę listopada w ramach organizowanego przez gminę „Mosteckiego Świniobicia" komisja będzie oceniała konkursowe przetwory. Salceson może być zrobiony z dowolnego gatunku mięsa. Producenci trzech najlepszych wyrobów zostaną nagrodzeni specjałami ze świniobicia. W tym roku doszło do zmiany, ponieważ w poprzednich latach rywalizowano o najlepszy boczek. Podczas tej samej imprezy zostaną wystawione konkursowe wieńce adwentowe. O laureatach zadecyduje głosowanie publiczności. **(dc)**

OSTRAWA

Reprezentanci policji z województwa morawsko-śląskiego osiągnęli sukces w policyjnych Mistrzostwach RC przewodników psów służbowych w Dobroticach. Ekipa z naszego regionu zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej i zdobyła puchar przechodni prezydenta policji. Martin Vyležík z psem Xanukiem zdobył ponadto srebro w kategorii psów interwencyjnych. Jego kolega Libor Kostera z Ragnerem był piąty w konkurencji psów patrolowych. **(dc)**

Rosja użyła międzykontynentalnej broni

Międzykontynentalna rakieta balistyczna użyta w czwartek przez Rosję w ataku na Ukrainę nie przenosiła ładunku jądrowego – poinformowała agencja AFP, powołując się na źródło w ukraińskim wojsku.

Według rozmówcy AFP świadczy o tym ograniczony zakres zniszczeń. Cytowane przez francuską agencję władze lokalne podały, że w wyniku rosyjskiego ataku, do którego wykorzystano m.in. ICBM, obrażenia odniosły dwie osoby.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w czwartek, że w porannym ataku na Ukrainę Rosja użyła m.in. międzykontynentalnej rakiety balistycznej, wystrzelonej z rosyjskiego obwodu astrachańskiego. Taki pocisk ma zdolność przenoszenia ładunków jądrowych, a jego zasięg wynosi do 6 tys. km. Rakieta spadła w okolicach miasta Dniepr w południowo-wschodniej części Ukrainy.

We wtorek rosyjski dyktator Władimir Putin zatwierdził nowelizację doktryny nuklearnej, która przewiduje, że podstawą użycia przez Moskwę broni jądrowej byłoby „krytyczne zagrożenie" suwerenności i integralności terytorialnej Białorusi i Rosji lub udostępnienie „terytorium i zasobów" do agresji na Rosję. Była to odpowiedź na niepotwierdzone dotąd oficjalnie informacje o udzieleniu przez administrację USA pozwolenia Ukrainie na wykorzystywanie broni amerykańskiej do rażenia celów w głębi Rosji.

(PAP)

Pierwszy śnieg dał się we znaki

Duże utrudnienia napotkali wczoraj kierowcy, którzy około 9.00 jechali drogą ekspresową S-52 w kierunku Cieszyna. Powiat cieszyński w tym czasie nawiedziły silne opady śniegu, co przełożyło się na fatalne warunki jazdy. W efekcie w krótkim czasie doszło do kilku zdarzeń drogowych. Najpierw tuż przed Cieszynem, na drodze ekspresowej na wysokości zjazdu na Dębowiec, tir, który nie potrafił wjechać po śliskiej nawierzchni pod górę, zablokował jeden pas ruchu. Krótko potem na wysokości Łączka na ekspresówce doszło do zderzenia trzech pojazdów oraz tira wiozącego drewno, który wypadł z drogi. Nikt nie został ranny, ale z powodu utrudnień konieczne było zamknięcie drogi ekspresowej już na wysokości węzła drogowego w Harbutowicach w kierunku Cieszyna.

● **Na drodze ekspresowej przed Cieszynem, na wysokości zjazdu na Dębowiec, tir, który nie potrafił wjechać po śliskiej nawierzchni pod górę, zablokował jeden pas ruchu.** FOT. ŁUKASZ KLIMANIEC

Czeski Instytut Hydrometeorologiczny wydał ostrzeżenie o intensywnych opadach śniegu dla całej wschodniej części Czech. **(klm)**

Ubezpieczalnia ostrzega

W Czechach szerzą się fałszywe e-maile, narażające adresatów na utratę pieniędzy z rachunków bankowych. Oszuści podszywają się pod Ogólną Ubezpieczalnię Zdrowotną (Všeobecná zdravotní pojišťovna – VZP).

Adresaci oszukańczej wiadomości otrzymują informację, że ubezpieczalnia ma im oddać nadpłatę w wysokości kilku tysięcy koron. Aby ją otrzymać, powinni kliknąć w link podany w e-mailu. W momencie, gdy to zrobią i zalogują się do bankowości internetowej, umożliwią oszustom dostęp do swoich rachunków. Autor e-maila stara się wpłynąć na odbiorców, aby zareagowali w ciągu doby, w przeciwnym razie pieniądze przepadną.

– Informacje docierające do nas z terenu potwierdzają, że chodzi o stosunkowo masywną falę. Z pewnością wśród ludzi krążą już tysiące e-maili. Ich liczba nieustannie rośnie – zwraca uwagę Jan Svoboda, dyrektor VZP ds. bezpieczeństwa.

Wiadomość wygląda bardzo wiarygodnie, zawiera prawdziwe dane kontaktowe ubezpieczalni, napisana jest poprawnym językiem.

Oprócz e-maili pojawiają się także fałszywe SMS-y wysyłane rzekomo przez VZP. Te z kolei obiecują refundację środków za pomocą aplikacji „Moje VZP".

– Tu również mamy do czynienia z oszustwem. Powtarzamy, że VZP w taki ani żaden podobny sposób nie zwraca się do swoich klientów, nadpłat nie rozsyła i nie wymaga od nikogo, aby logował się do bankowości internetowej – podkreśla rzeczniczka instytucji Viktorie Plívowa. **(dc)**

92 000

uchodźców z Ukrainy z ogólnej liczby 380 tys. pobiera w RC zasiłki humanitarne. Ponad 150 tys. uchodźców pracuje. Dane te przedstawił wczoraj w Izbie Poselskiej Parlamentu RC minister pracy i spraw socjalnych Marian Jurečka. Zdaniem ministra, korzyści fiansowe płynące z pobytu uchodźców na terenie naszego kraju w połowie ub. roku zaczęły przeważać nad wydatkami związanymi z pomocą finansową dla Ukrainy i Ukraińców. **(dc)**

Drewno dla powodzian

Fot. ARC

Pomoc w postaci 128 metrów sześciennych drewna opałowego z przedsiębiorstwa państwowego Czeskie Lasy została dostarczona do Bogumina. Drewno trafi do gospodarstw domowych, które w wyniku wrześniowej powodzi straciły opał na zimę. Aktualnie kłody magazynowane są na terenach trzech Ochotniczych Straży Pożarnych w Szonychlu i Kopytowie, a także na terenie serwisu BM. Docelowo trafią też do Wierzbicy. Strażacy potną świerkowe kłody na kawałki, aby w nadchodzących dniach mieszkańcy zalanych terenów mogli je odebrać.

– Nasi ludzie z poszczególnych dzielnic miast szczegółowo znają warunki i najlepiej wiedzą, które gospodarstwa domowe straciły drewno w czasie powodzi i naprawdę je potrzebują – podkreślił Radim Stošek, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Boguminie. Dodał, że właściciele zalanych domów jednorodzinnych, którzy potrzebują takiego opału, powinni skontaktować się z przedstawicielami straży pożarnej i uzgodnić z nimi miejsce i czas dostawy.

Czeskie Lasy przekazały do tej pory poszkodowanym w wyniku powodzi łącznie pięć tysięcy metrów sześciennych drewna opałowego, które stopniowo trafia do trzydziestu pięciu miast i miasteczek na północy Moraw i Śląska. Największe ilości drewna odbiorą gminy w rejonie jesionickim i karniowskim. **(klm)**

Wspomnienie o człowieku, który kochał ludzi

W sali ratuszowej jabłonkowskiego Urzędu Miasta wspominano w poniedziałek Antoniego Szpyrca, autora obrazków na szkle malowanych, miłośnika i znawcę jabłonkowskiego regionu, który zmarł przed dziesięcioma laty – 29 grudnia 2014 roku.

● **Goście spotkania oraz kapela Blaf.**

● **Fragment wystawy z obrazkami na szkle malowanymi.** Zdjęcia: BEATASCHÖNWALD

Beata Schönwald

Imprezę zorganizowało Jabłonkowskie Centrum Kultury i Informacji przy współpracy z miastem. – Tę inicjatywę przyjęłam z wdzięcznością. Zawsze wiedziałam, że ludzie pamiętają o ojcu, ale że ta pamięć będzie tak intensywna, tego się nie spodziewałam – przyznała w rozmowie z „Głosem” córka artysty Irena Kawulok.

To ona jako pierwsza wspominała w poniedziałkowy wieczór swoje dziecięce lata, w których tato odgrywał ważną rolę. – Moje dzieciństwo było wspaniałe, pełne ciepła, miłości, pełne radości, ciekawych przygód. Ojciec był dla mnie wielką inspiracją, tym, jak podchodził do ludzi, do życia. Był moim wzorem. Nigdy nie bałam się coś z nim przedyskutować, nawet się posprzeczać, bo zawsze był otwarty na pomysły innych – przekonywała Irena Kawulok. Ojca opisała jako osobę, którą zawsze otaczała masa dzieci. Wspominała, jak kupił jej pierwszy nowiusieńki rower, a na gwiazdkę stare narty, jak chodzili razem po „kopcach”, milcząc nawet przez dwie godziny, jak polecał jej książki, których w tym czasie nie chciała czytać, a teraz odkrywa ich bogactwo.

Jeszcze w bardziej odległe czasy zaprowadził słuchaczy brat Antoniego Szpyrca, Władysław. Opowiadał o Jabłonkowie ich dzieciństwa, o tym, jak jeździli na sankach, organizowali z chłopakami olimpiady letnie w Lasku Miejskim i przyglądali się żniwom w pobliskim gospodarstwie. – Brat zaczął malować na początku lat 70. ub. wieku. Pierwsze obrazki przedstawiały jabłonkowski rynek, ale nie było na nich ludzi. Powiedziałem mu, że są takie nieżywe. Potem zaczął malować również postacie – wspominał Władysław Szpyrc.

Prowadzące spotkanie Gabriela Niedoba i Irena Jurgowa zaprosiły w poniedziałek do stolika na scenę również historyczkę Muzeum Těšínska Ilonę Pavelkową. Antoniego Szpyrca poznała tuż po rozpoczęciu pracy w tej placówce. Pod koniec lat 90. rozpoczęły się bowiem przygotowania do stworzenia ekspozycji muzeum w Jabłonkowie, a on miał wiele dawnych fotografii i dokumentów. Rok później, w 2002 roku powstała wystawa jego obrazków pn. „Jabłonków na szkle malowany”, a potem były kolejne z jego osobistym wkładem. – Antoni Szpyrc był wyjątkowy w swoim podejściu do życia, był odpowiedzialny i bardzo kochał ludzi. On ich po prostu do siebie przyciągał – podkreśliła Ilona Pavelkowa.

Potwierdził to również Józef Midchałek, znawca kultury pasterskiej i góralszczyzny z Istebnej. Z Antonim Szpyrcem zaznaczył – łączyło go zamiłowanie do książek i starych rzeczy. – Przyjeżdżał do mnie na Andziołówkę i tam razem spacerowaliśmy, rozmawialiśmy i snuliśmy wspólne plany. Antka warto było mieć przy sobie. Bo dobry człowiek widzi w drugim dobro i z tego dobra się raduje. A on umiał się radować, jak komuś coś dobrze szło, i pociągnąć do działania. Antek chodzi ze mną dalej, bo ludzie się nie tracą. Chociaż ich nie widzimy, zawsze coś zostaje – przekonywał góral z Istebnej.

Wspomnienia o Antonim Szpyrcu były przekładane występami artystycznymi jabłonkowskich zespołów. Uroczystość otworzył Chór Męski „Gorol” z dyrygentką Katarzyną Kantor. Następnie wystąpił chór „Jabłonka” działający pod kierunkiem Moniki Łysek przy Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza oraz jej uczniowie, recytator Krystian Dąbkowski i gawędziarz Jakub Wiglasz. Zagrały też kapele „Bukoń” oraz Blaf z piosenkami, do których słowa napisał właśnie Antoni Szpyrc. Całości towarzyszyła wystawa obrazków na szkle malowanych oraz artefaktów związanych z życiem ich twórcy.

– Zanim zostałem burmistrzem, nie miałem z nim osobistego kontaktu. Zawsze jednak podziwiałem jego dar mowy i łączenia ludzi. Kiedy przed dziesięcioma laty wybrano mnie na burmistrza i urodziła mi się córka, przyszedł do mnie z obrazkiem na 10 minut. Rozmawialiśmy przez dwie godziny i obiecał, że po nowym roku przyjdzie znowu. Nie przyszedł, ale myślę, że jest tutaj z nami. On tego wszystkiego nie robił ani dla pieniędzy, ani dla sławy, ale dlatego, że kochał to miasto – podsumował burmistrz Jabłonkowa Jiří Hamrozi.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Czwartkowy wieczór z poezją

Na spotkanie czwartkowe 14 listopada do Klubu Polonus w Brnie przybyli nie tylko członkowie i sympatycy, ale też zacny gość – poeta Lech Przeczek, a z nim wszystkie muzy poezji. Był to bowiem wieczór poetycki z wierszami i aforyzmami autorstwa pana Lecha. I choć mogłoby się wydawać, że atmosfera listopadowego wieczora koresponduje z melancholią ukrytą w jego wierszach, spotkanie wcale nie należało do smutnych czy wręcz ponurych, ale wprost przeciwnie.

Pan Leszek po krótkim wprowadzeniu i podsumowaniu swojej drogi twórczej, przedstawił swoją poezję, czytając wiersze będące przekrojem jego kariery poetyckiej. Dla słuchaczy przygotował wiersze zarówno z pierwszego wydanego tomiku, jak i z późniejszego okresu. Można powiedzieć, że w wierszach zebrały się wszystkie muzy poezji, ponieważ były to utwory bardzo melancholijne.

Chodziło o wiersze napisane w języku polskim, jednak wiele z nich autor wydał również w języku czeskim. Dla zaspokojenia ciekawości słuchaczy, pan Leszek przeczytał również tłumaczenia swoich wierszy na język czeski, co spotkało się z ożywioną dyskusją zebranych.

Drugim filarem twórczości pana Leszka są aforyzmy. Jak wytłumaczył autor, poezję pisze w języku polskim, a następnie tłumaczy ją na język czeski. Natomiast aforyzmy pisze zazwyczaj w języku czeskim, tłumacząc je potem na język polski. Jak trafnie zauważył sam autor, aforyzmy są gatunkiem, w przypadku którego ma pewność, że czytelnik doczyta tekst do końca. Podczas gdy wiersze autora napawały delikatną melancholią i wrażliwością, aforyzmy udowadniały spostrzegawczość i duże poczucie humoru autora. Jak przyznali słuchacze na końcu spotkania, czy to wiersze, czy aforyzmy, i to nawet te napisane na początku kariery autora, nie straciły niczego ze swojej aktualności. Na końcu tego miłego spotkania można było kupić tomiki z utworami autora.

Danuta Koné-Król

● **Czwartkowe spotkania cieszą się nie od dziś dużą popularnością.** Fot. ARC

»Kresowe« talenty

Karolina Filipczyk i Wojciech Bureš z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie będą reprezentować Zaolzie i Republikę Czeską w finale Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy „Kresy” w Białymstoku. Rezerwowym został uczeń Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza Adam Burian.

● **Karolina Filipczyk, laureatka głównej nagrody zaolziańskich „Kresów”.**

● **Michał Smugala podbił serca publiczności.** Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

● **Bogna Jiravská zaproponowała wiersz swojego autorstwa.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Beata Schönwald

Taki werdykt ogłosił tydzień temu w piątek Mariusz Orzełek jako przedstawiciel organizatora konkursu w Białymstoku, który razem z Karolem Suszką, Małgorzatą Tarasewicz-Wosik i Mariam Szyją zasiadł w jury XXIX zaolziańskich eliminacji centralnych tego konkursu. Karolina i Wojtek zajęli kolejno pierwsze i drugie miejsce w najstarszej IV kategorii. Z kolei Adam zdobył ex aequo z Anną Jiravską 2. lokatę w kategorii III. Pierwszej nagrody w tej kategorii nie przyznano.

Karolina Filipczyk jest uczennicą 3. klasy czeskocieszyńskiego gimnazjum. W „Kresach” startuje regularnie. Laureatką najstarszej kategorii została po raz pierwszy dwa lata temu. Wtedy pojechała również do Białegostoku. W ubiegłym roku zajęła 2. lokatę.

W tegorocznej edycji zdobyła przychylność jurorów dzięki recytacji poezji Haliny Poświatowskiej oraz fragmentów prozy pt. „Szafa” Olgi Tokarczuk. – W wyborze utworów konkursowych pomagał mi mój nauczyciel języka polskiego Władysław Kubień. To on podsunął mi książki, z których mogłam czerpać. W wierszu Poświatowskiej było coś takiego, że od razu zaczęłam się w nim odnajdywać. Miałam wrażenie, że to on wybrał mnie, a nie ja jego. Polonista pomógł mi również tak dobrać fragmenty „Szafy”, że stworzyły one jedną spójną całość, którą mogłam tutaj zaprezentować – zdradziła „Głosowi” laureatka.

Bogna Jiravská z górnosuskiej podstawówki jako jedyna w tegorocznych eliminacjach zaprezentowała własny utwór pt. „Niespokój”. – Ten wiersz przetrwanie brzmiał inaczej. Jednak po konsultacji z naszą panią polonistką, która wskazała w nim różne błędy językowe, powstała wersja druga, którą napisałam już specjalnie na ten konkurs. Prócz tego recytowałam „Zaczarowaną dorożkę” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – powiedziała początkująca poetka.

W piątkowych eliminacjach wzięło udział 38 recytatorów. Każdy przygotował po dwa utwory. Tradycyjnie najbardziej obsadzonymi kategoriami były druga i trzecia, czyli młodszych i starszych uczniów szkół podstawowych. W pierwszej wystartowała tylko jedna reprezentantka przedszkoli – Pavla Veselá z Suchej Górnej. W kategorii drugiej najlepiej spisała się Mia Sznapka z gnojnickiej podstawówki. Nagrodę publiczności zdobył przedstawiciel kategorii III Michał Smugala ze szkoły w Hawierzowie-Błędowicach.

W repertuarze recytatorów znalazły się nowe pozycje, ale też wiele wierszy znanych z poprzednich edycji. Niektóre utwory się powtarzały, a „Bajka” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zabrzmiała tego dnia nawet trzykrotnie. – To, że jestem bardzo zadowolony, jest sprawą jasną i oczywistą. Szkoda, że w kategorii pierwszej nie było więcej maluszków, bo one są bardzo wdzięczne. Druga kategoria wydawała mi się trochę zagubiona. Dopiero w kategorii trzeciej i czwartej pojawiły się przyjemnością patrzył i ich słuchał – ocenił Karol Suszka.

Specjalnym gościem piątkowego „święta poezji” był konsul Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Stanisław Bogowski. Recytatorom podziękował za to, że „swoją działalnością, swoim promowaniem polskości w tak młodym wieku stają się ambasadorami polskości, ambasadorami kultury polskiej”.

Organizatorem XXIX zaolziańskich „Kresów” były Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie oraz Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku. Imprezę prowadził Władysław Kubień, a grą na flecie upiększyła ją Dorota Plachta.

Zwykłe życie na starej fotografii

„Beskidy – góry i ludzie” to tytuł książki, która została po raz pierwszy wydana przez Henryka Wawreczkę w 2003 roku. Obecnie publikacja o tej samej nazwie pojawiła się ponownie. To nie przypadek. Chodzi bowiem o wydanie drugie, poszerzone o dodatkowe, niepublikowane dotąd zdjęcia i informacje.

Zmarły we wrześniu Henryk Wawreczka poświęcił wiele lat na odkrywanie dorobku fotograficznego Karola Kalety (1906-1998) i jego ojca Jana (1880-1965). Badał ich życie rodzinne i zawodowe, przeprowadzał rozmowy z ludźmi, którzy pamiętali dawne czasy, poszukiwał informacji w archiwach krajowych i zagranicznych. – W czasie między pierwszym a drugim wydaniem książki stwierdziliśmy bowiem, że zdjęć nie robił tylko Karol Kaleta, ale również jego ojciec. Świadczyły o tym daty zamieszczone na fotografiach. Niektóre pytania pozostały jednak nadal bez odpowiedzi. Niezbadane zostały też niektóre obszary w życiu Jana i Karola. Choroba nie pozwoliła bowiem Henrykowi Wawreczce na dokończenie swojej pracy – zaznaczyła Irena Cicha, współwydawca „Beskidy – góry i ludzie” z 2024 roku. O fotografach Kaletach, secesyjnym atelier w Bystrzycy i ich losach można przeczytać w przyczynku zamykającym publikację oraz zilustrowanym kilkoma zdjęciami rodzinnymi.

Materiał fotograficzny, który tworzy gros książki, należał do zbiorów Henryka Wawreczki. Zamieszczone w niej zdjęcia, pochodzące głównie z negatywów szklanych lub celuloidowych o różnych rozmiarach, nie zostały w żaden sposób zmodyfikowane i dzięki temu zachowały swoją autentyczność. – Świat Kalety rozciągał się od Bukowca po Karpetną, Oldrzychowice, Guty. Był artystą gór, zieleni, lasów, łąk, tego, co było naturalne, piękne, nieskażone. Huty i fabryki go nie interesowały – napisał prof. Daniel Kadłubiec we wstępie do publikacji.

Jej część fotograficzną otwiera widok z lat 30. ub. wieku na pasmo Beskidu Śląskiego po stronie polskiej ze Stożka. Po nim pokazane są zdjęcia obrazujące życie na sałaszu oraz w drzewiónkach, których tak wiele zniknęło z naszego krajobrazu. Przedstawieni są na nich ludzie zmagający się z pracą w polu i gospodarstwie, wykonywaną ręcznie, najwyżej z pomocą zwierząt, konia czy krowy. Trzódkę domową można zauważyć na wielu obrazkach. Są kury, gęsi, prosiaki, owce, psy, a nawet pszczoły. Ludzie troszczą się o nie, wykonując przy okazji wiele innych czynności, jak noszenie wody, pranie, tkanie, przędzenie na kołowrotku, praca przy ławie stolarskiej oraz produkcji cegieł.

Jednak zawsze odnajdywali też czas na odpoczynek, zabawę i rzeczy święte. To również dokumentują fotografie Karola Kalety, pokazując góry, schroniska turystyczne, kościoły, życie religijne – procesje, odpusty, pogrzeby oraz związane z głównymi świętami w roku tradycje ludowe. Natomiast w końcowej części publikacji znajdują się głównie portrety. Wiele z nich zostało wykonanych w atelier na życzenie mieszkańców. Ale są też zbliżenia na przybyszów – żebraka, włóczęgę, domokrążce czy muzykantów z Żywca. Najstarsze zdjęcia w tej książce pochodzą z lat 20. ub. wieku, te najnowsze sięgają lat 50. XX stulecia.

– Ta książka to bardzo ważny dokument dla Śląska Cieszyńskiego, bo w tym czasie nikt inny nie robił tutaj takich fotografii. Dzięki nim wiemy, jak przed stu laty wyglądały nasze góry i wioski, a także miasto Jabłonków. Dla miłośników tego regionu to niezwykle cenny materiał – powiedziała „Głosowi” Irena Cicha. Książkę można zakupić w polskiej księgarni przy ul. Čapka w Czeskim Cieszynie. **(sch)**

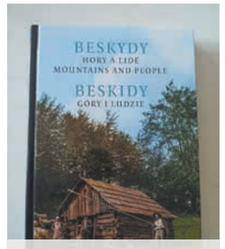

● **Okładka książki „Beskidy – góry i ludzie”.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

Głosik

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Pierwszy jesienny koncert chórów szkolnych

„Małe Jesienne Do Re Mi” to tradycyjnie pierwszy koncert chórów „Trallala” i „Trallalinki” w roku szkolnym. Młodsi i starsi chórzyści z polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie śpiewali w ub. czwartek dla licznie zgromadzonej publiczności w kinie Central. Gościnnie wystąpił „Štývarův dětský sbor” z Trzyńca.

„Trallala” i „Trallalinki” rozpoczęły koncert od piosenek patriotycznych.

Danuta Chlup

Okazało się, że jesienne śpiewanie wcale nie musi być nostalgiczne i melancholijne.

– Jesień brzmi kolorowo, jesień brzmi ostatnimi promykami słońca, jesień brzmi pochmurnie, ale też dawną muzyką i wspomnieniami dawnych kompozytorów – podzieliła się swoimi refleksjami kierowniczka i dyrygentka chórów „Trallala” i „Trallalinki” Beata Brzóska.

Witając publiczność dyrygentka podkreśliła, jak ważne jest wspólne śpiewanie i jakie korzyści daje ono dziecku. Mówiła o wspólnej przygodzie, o uczeniu się dyscypliny, koleżeńskich relacjach. Wymieniła ćwiczenie pamięci czy też poszerzanie zasobu słów – i to w różnych językach, ponieważ chóry mają w repertuarze nie tylko polskie utwory.

Koncert rozpoczął się, po raz pierwszy w historii „Małego Jesiennego Do Re Mi”, od nawiązujących do niedawnego Narodowego Święta Niepodległości piosenek patriotycznych. Wykonały je razem oba chóry. Zabrzmiały „Płynie Wisła, płynie”, „Zielony mosteczek”, powstańcza piosenka „Pałacyk Michla”.

Gościnnie wystąpił Štývarův dětský sbor. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Po osobnym występie „Trallalinek”, który dla najmłodszych członków zespołu był debiutem na scenie, przedstawił się „Štývarův dětský sbor” z Domu Dzieci i Młodzieży w Trzyńcu. Jego dyrygentka Zuzana Lasotowa podkreśliła, że to nie pierwsze takie wspólne wydarzenie, ponieważ chóry nawzajem się odwiedzają.

Finał należał do „Trallala”. Starszy chór szkolny wystąpił nietypowo – z akompaniamentem tria instrumentalnego Bezecny Band. Zespół tworzy trzech chłopców, uczniów polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Tomasz (gitara) i Szymon (basy) są braćmi, Janek (perkusja) to ich kuzyn.

Najbliższe tygodnie będą dla „Trallala” i „Trallalinek” wielkim wyzwaniem. W trakcie czterech tygodni dadzą aż pięć występów.

Dyrygentka wróciła z Wrocławia

Beata Brzóska w pierwszej połowie listopada doskonaliła swoje umiejętności we Wrocławiu na tygodniowych warsztatach dla dyrygentów chórów działających poza granicami Polski pt. „Śpiewająca Polonia”. Program był napięty, ale też bardzo wartościowy. Uczestnicy brali udział w indywidualnych szkoleniach z emisji głosu i dyrygowania oraz zajęciach grupowych. Warsztaty organizowało Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego w ramach umowy z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Kolbego w Warszawie, ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej. Warsztaty były dla uczestników bezpłatne. Dodatkowym bonusem były darmowe bilety na koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

»Bażantówka« w trzynieckiej podstawówce

Fot. ARC szkoły

W czwartek 7 listopada w naszej sali gimnastycznej odbyła się tradycyjna „Bażantówka”. Jest to impreza organizowana przez ósmoklasistów po to, by przyjąć młodszych kolegów z szóstej klasy do grona uczniów wyższego stopnia.

Od rana staraliśmy się przygotować do imprezy, by szóstoklasiści mieli niezapomniane wrażenia. Naszą inspiracją był film „Jumanji”, na jego podstawie wymyśliliśmy sześć dyscyplin. Film opowiada o przygodach młodych ludzi, którzy muszą przeżyć w dżungli. Dlatego zadania były przeróżne, na przykład trzeba było rozpoznać odgłosy dżungli czy ułożyć patyki w kształcie ogniska. Zrobiliśmy także „więzienie”, do którego trafili ci, którym nie udało się wykonać danego zadania.

Pod koniec całej imprezy szóstoklasiści złożyli przysięgę i wypili przygotowamy przez nas „smaczny” drink. Wtedy stali się prawowitymi uczniami drugiego stopnia.

„Bażantówka” nie była łatwa do przygotowania, lecz każdy z nas włożył w nią dużo pracy. Po minach naszych młodszych kolegów sądzimy, że im się podobało.

Zuzia, Ania i Piotr z klasy 8, Szkoła Podstawowa im. G. Przeczka w Trzyńcu

CO W BIBLIOTECE PISZCZY

Bibliotekarz František Szymczysko informuje, że do oddziału dla dzieci i młodzieży Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka dotarła kolejna porcja nowości dla dzieci i młodzieży.

Nastolatki zainteresuje pozycja „Oni są super. 40 historii o ludziach, którzy znaleźli pomysł na siebie”. Autorką jest Yvette Żółtowska-Darska. Czytelnicy mogą poznać 40 postaci, których ścieżki losu są różne, lecz łączy je pasja, wiara w siebie i determinacja w dążeniu do celu. „Te inspirujące historie pokazują, że drogi zawodowe bywają nieoczywiste, a świat jest pełen możliwości. Dlatego zamiast martwić się o przyszłość, lepiej rozwijać swoje pasje i talenty” – czytamy w opisie książki.

Fot. FRANTIŠEK SZYMCZYSKO

Młodsi czytelnicy z pewnością chętnie sięgną po kolejne części lubianej serii Agaty Romaniuk. Na półkę biblioteczną trafiły „Kocia szajka i zaginione bajki” oraz „Kocia szajka i gondola przemytników”. Kto od kocich zagadek kryminalnych woli książki z dreszczykiem, powinien sięgnąć po „Upiora w szkole” Krzysztofa Kochańskiego.

Wśród nowości jest także „Wszechświat” – interaktywna książka mówiona z serii „Czytaj z Albikiem”, przeznaczona dla dzieci od 6. roku życia. Zabiera dzieci w głąb kosmosu, gdzie poznają jego tajemnice.

O przedstawione książki możecie, oczywiście, pytać także w innych bibliotekach. **(dc)**

W Pradze i Warszawie zawsze byli z dziećmi

Narodowe Muzeum Pedagogiczne i Biblioteka im. J. A. Komeńskiego w Pradze realizują od ubiegłego roku we współpracy z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie program edukacyjny pt. „Zawsze z dziećmi: Přemysl Pitter i Janusz Korczak”. Rozmawiamy o nim z jego autorem, historykiem muzeum Jakubem Seinerem.

Zajęcia w Suchej Górnej odbyły się w październiku. Prowadził je Jakub Seiner. Fot. ARC PSP Sucha Górna

Danuta Chlup

Czy Korczak jest w Czechach znany?

– Pomimo że niektóre książki Korczaka zostały w przeszłości przetłumaczone na język czeski, ośmielam się powiedzieć, że Janusza Korczaka ludzie w Czechach nie znają, poza osobami z branży. Ale niestety również Přemysl Pitter nie jest szerzej znany czeskiemu społeczeństwu. Dlatego staramy się przypominać te wybitne osobistości i przekazywać ich dzieło i wartości naszym słuchaczom.

Jak zrodził się pomysł połączenia tych dwóch postaci w jednym programie edukacyjnym?

– Od dłuższego czasu współpracowaliśmy z polską ambasadą w Pradze, znajduje się ona bardzo blisko naszego muzeum. Przed kilkoma laty szukaliśmy sposobu, jak tę współpracę pogłębić i wtedy przyszło nam do głowy, aby włączyć do jednego programu edukacyjnego Janusza Korczaka i Přemysla Pittera. Projekt przedstawiliśmy w 2019 roku na Kongresie Czeskich Studiów Polonistycznych. Bardzo on się spodobał Marcie Kmeť z Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie, uzgodniliśmy współpracę. Niestety przeszkodziła nam w tym pandemia i dopiero w zeszłym roku wprowadziliśmy projekt w życie. Odbył się pierwszy cykl w szkołach podstawowych na Zaolziu, byliśmy także w Cieszynie w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym. W tym roku odwiedziliśmy kolejnych kilka szkół w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Wspaniałe jest to, że na warsztatach pracują często razem szkoły czeska i polska. Dzieje się tak dzięki Centrum Pedagogicznemu, które uzgadnia terminy zajęć w poszczególnych szkołach i zapewnia wspólny udział uczniów czeskich i polskich. Materiały edukacyjne są w języku czeskim, dla polskich szkół przetłumaczyła je Elżbieta Baron.

W programie edukacyjnym „Zawsze z dziećmi: Přemysl Pitter i Janusz Korczak” („Zachráncí dětí: Přemysl Pitter a Janusz Korczak”) uczestniczyły już klasy dziewiąte polskich szkół podstawowych w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Bystrzycy, Jabłonkowie i Suchej Górnej. We wszystkich tych miejscowościach (z wyjątkiem Czeskiego Cieszyna) zajęcia odbywały się razem z czeskimi klasami. Program był realizowany także w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Cieszynie razem z czeskocieszyńskim Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego. Zajęcia będą kontynuowane.

Widziałam kartę roboczą. Uczniowie szukają m.in. wspólnych cech obu osobistości oraz różnic. Wymień pan najważniejsze?

– Zacznijmy od różnic. Janusz Korczak, polski lekarz żydowskiego pochodzenia, zmarł w 1942 roku w Treblince, Přemysl Pitter przeżył wojnę i pomagał dzieciom przede wszystkim po jej zakończeniu w ramach inicjatywy „Zamki”. To jest największa różnica. Lecz pomimo tego, że ich losy różnie się potoczyły, możemy znaleźć także szereg elementów wspólnych. Obaj poświęcili życie dzieciom, traktowali to jak swoją misję, choć każdy urzeczywistniał ją w innej formie: Korczak prowadził dom sierot, Pitter dzienny przytułek dla młodzieży. Obaj starali się być dla dzieci wzorem, wychowywać je, motywować, wszczepiać im pewne wartości.

Rozmawia pan ze współczesną młodzieżą o ludziach, którzy pracowali z dziećmi przed osiemdziesięciu laty. Potrafią dzisiejsze nastolatki wczuć się w sytuację swoich rówieśników z tamtych lat?

– Staram się, by tak było. Przewodnikiem uczniów po karcie pracy są właśnie ich rówieśnicy: z czeskiej strony Růženka, z polskiej Maciej. Przybliżamy uczniom ich losy. Wykorzystujemy także materiały archiwalne z tamtej epoki, na przykład różne rozporządzenia, nakazy i zakazy, uczniowie starają się je interpretować. To również pomaga przybliżyć im sytuację panującą w Generalnym Gubernatorstwie oraz w Protektoracie Czech i Moraw.

Uważa pan, że ten program edukacyjny pomoże młodym ludziom lepiej zrozumieć Holocaust?

– Z pewnością. Holocaust jest dla większości naszych uczniów określeniem trudnym do pojęcia. Na naszych zajęciach omawiamy Zagładę bardziej szczegółowo, szukamy jej przyczyn, pochylamy się nad ustawodawstwem antysemickim w Niemczech i terenach okupowanych, począwszy od ustaw norymberskich. Opieramy się na podejściu badawczym. Jestem przekonany, że pomaga ono bardziej zainteresować uczniów omawianym tematem. Listy robocze są tak opracowane, aby uczniowie pracowali samodzielnie, ale także w grupach. Do zadań należy też na przykład interpretacja dzieł sztuki – pomnika Korczaka w Warszawie i obrazu Jehudy Bacona, żydowskiego malarza, który przeżył obóz koncentracyjny i po wojnie uczestniczył w inicjatywie „Zamki”. Staramy się, aby zajęcia nie były tylko wykładem, w którym młodzież biernie uczestniczy, lecz wspólną pracą.

Přemysl Pitter (1895-1976) był humanistą, pedagogiem, pracownikiem społecznym, pisarzem i redaktorem. Urodził się w Pradze na Smichowie. Pod wpływem okrucieństw pierwszej wojny światowej stał się gorliwym chrześcijaninem oraz pacyfistą. Pisał książki dla dzieci i młodzieży. W 1933 roku otworzył na Žižkowie Dom Miliča, gdzie organizował zajęcia pozaszkolne dla dzieci. Jego bliską współpracownicą była Szwajcarka Olga Fierzowa. Podczas niemieckiej okupacji oboje tajnie pomagali prześladowanym rodzinom żydowskim. Zaraz po wyzwoleniu Pitter wraz ze współpracownikami podjął się inicjatywy „Zamki”. Cztery obiekty w okolicach Pragi przekształcił na uzdrowiska dziecięce. Pod opieką lekarzy wracały tam do zdrowia dzieci różnych narodowości, które wróciły z niemieckich obozów koncentracyjnych, opieką otoczył także dzieci niemieckie. Przez zamki przewinęło się ok. 800 dzieci. W 1951 roku, pod wpływem prześladowań komunistycznych, Pitter wyemigrował. Pomagał w obozie dla uchodźców, był zaangażowany w życie społeczne emigrantów w Szwajcarii. Zmarł w Curychu. Od izraelskiego Instytutu Yad Vashem otrzymał tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Janusz Korczak (1876-1942) był pedagogiem, pisarzem, lekarzem pediatrą i dziennikarzem. Właściwie nazywał się Henryk Goldszmit, posługiwał się pseudonimem literackim. Pochodził z warszawskiej rodziny żydowskiej. Po studiach na Uniwersytecie Warszawskim pracował w szpitalu dziecięcym, podróżował po Europie i dokształcał się w pediatrii i pedagogice. Od 1912 roku był dyrektorem Domu Sierot – placówki dla żydowskich dzieci. Stosował rewolucyjne metody wychowawcze, podkreślał zasady równości, sprawiedliwości i odpowiedzialności. Z przerwą w okresie I wojny światowej, kiedy został powołany do armii rosyjskiej, prowadził Dom Sierot przez 30 lat. Jego najbliższą współpracownicą była Stefania Wilczyńska. Pisał książki dla dzieci i dla dorosłych, z zakresu pedagogiki i wychowania. Pracę z sierotami kontynuował wraz z Wilczyńską także podczas II wojny światowej, kiedy sytuacja ludności żydowskiej nieustannie się pogarszała. Dom Sierot znalazł się na terenie getta warszawskiego. W sierpniu 1942 roku wychowankowie Domu Sierot zostali przez Niemców włączeni do transportu na Wschód. Korczak i Wilczyńska mogli się uratować, lecz nie skorzystali z tej możliwości. Odjechali razem z dziećmi do Treblinki i tam zginęli wraz z nimi w komorach gazowych.

(Biogramy opracowano na podstawie materiałów edukacyjnych Narodowego Muzeum Pedagogicznego i Biblioteki im. J. A. Komeńskiego w Pradze)

– Tak, planujemy jego poszerzenie. Mamy nadzieję, że zostanie przyjęty projekt, który wraz z Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie złożyliśmy do Ministerstwa Szkolnictwa. Chcielibyśmy przygotować wędrowną wystawę panelową o Pitterze i Korczaku. Będzie ona towarzyszyła warsztatom w szkołach. Dalej chcielibyśmy poszerzyć ten projekt o dokształcanie nauczycieli, ponieważ mamy akredytowany program szkoleniowy o tematyce Holocaustu, drugiej wojny światowej, tolerancji, antysemityzmu i tym podobnie. Realizujemy go w Pradze, ale jeżeli będzie to możliwe, chętnie pojechalibyśmy z nim do regionów.

Będzie program kontynuowany?

»Śląsk za Olzą« Pawła Hulki–Laskowskiego po raz drugi

Książkę tę wydał w r. 1938 Instytut Śląski w Katowicach, potem była pilnie strzeżona przez cenzurę, nikt bowiem nie pisał tak wiarygodnie o międzywojennym Zaolziu, jak Paweł Hulka-Laskowski. W skali ważności zajmuje ona miejsce zaraz obok Kubiszowego „Pamiętnika starego nauczyciela", do którego nawiązuje pod wielu względami.

Daniel Kadłubiec

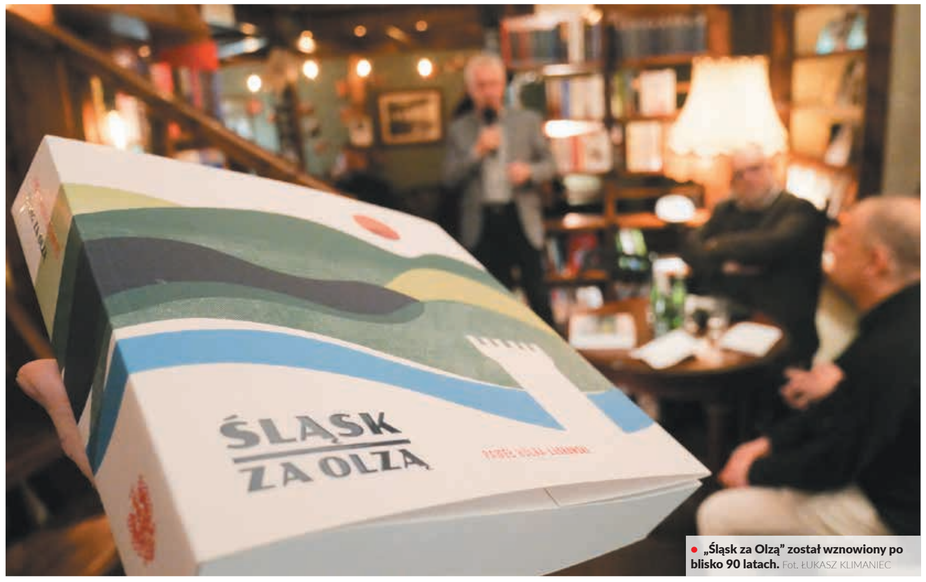

• „Śląsk za Olzą" został wznowiony po blisko 90 latach. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Nawiązuje czasowo, tam bowiem, gdzie Kubisz kończy swoją opowieść o naszej ziemi, tam Laskowski rozpoczyna swoją przygodę z Zaolziem, trwającą prawie do II wojny światowej. Podobieństwa można upatrywać w stylu narracji, mianowicie w pięknie języka jednego i drugiego autora, co niezwykle podnosi atrakcyjność ich dzieł. Obu autorów łączy także bystry zmysł obserwacyjny, zdolność racjonalnego analizowania i interpretowania dostrzeżonych zjawisk, wyciągania z nich wniosków, przy czym Kubisz wtopiony jest w cieszyńskie dzieje jako jeden z ich ważnych współtwórców, Laskowski zaś patrzy na nie z odległego Żyrardowa jako ich baczny obserwator, który kwestie Zaolzia poznaje najpierw z bogatej i różnojęzycznej literatury, a potem jako ten, który tu przyjeżdża, chce je bowiem poznać na własnej skórze poprzez rozmowy z tutejszymi autochtonicznymi mieszkańcami, działaczami, poprzez cmentarze, dokumenty historyczne itp. Jak widać, obaj autorzy znakomicie się uzupełniają, a ich dzieła tworzą spójny i wielobarwny obraz cieszyńskiej ziemi.

Zaolziańskie peregrynacje

Przyjechał tu, by się przekonać, jak wygląda życie społeczności polskiej, jak wygląda urzeczywistnianie jej praw, jak wygląda jej szkolnictwo, związki i organizacje świeckie, religijne, także życie społeczne i kulturalne. Miał z pewnością dobrze obmyślany plan poznania całego Zaolzia z przyległościami słowackimi, takimi jak Czorne (Čierne), Skalite, Świerczynowiec, Oszczadnica, gdzie potwierdził dawniejsze obserwacje dialektologów, że tamtejsza gwara jest prawie taka sama jak na Żywiecczyźnie, choć młodzi od niej odstępują na rzecz języka słowackiego.

Dla porządku podajmy, że po przekroczeniu granicy w Cieszynie jego droga prowadzi na południe – do Nawsia, Jabłonkowa, Mostów, po czym kieruje się w stronę przeciwną, zaliczając Frydek, Stare Hamry, Błędowice, Szumbark Polską Ostrawę, Karwinę, Frysztat, Lutynie, Orłową, Pietwałd, Rychwałd i Bogumin, że wymienimy tylko ważniejsze punkty jego wędrówek. W ten sposób uzyskał wiarygodny obraz interesującego go regionu. Obraz wyłaniający się przede wszystkim ze spotkań z ludźmi, czyli empiryczny, rzeczywisty, niewyimaginowany.

Co go interesowało?

Przede wszystkim kwestie narodowo-społeczne, które przewijają się prawie przez całe dzieło liczące ponad 500 stron. Ze statystyk i innych dokumentów, z rozmów i własnych obserwacji wyłaniają mu się mechanizmy wynaradawiania, uszczuplania polskiego stanu posiadania w szkolnictwie (tu niezwykle ciekawe statystyki), w życiu publicznym, religijnym, przy czym szczególną uwagę poświęca absurdalnej teorii J. Vochali o cieszyńskich Polakach jako popolszczonych Morawcach, którą ośmiesza przytaczanymi faktami, zaczerpniętymi z gwary, nagrobków, archiwalnych dokumentów, nazw osobowych i miejscowych, mających niezwykłą siłę dowodu naukowego. Umacnia ją, przytaczając fragment Ewangelii św. Łukasza mówiący o tym, że gdy wszyscy milczeć będą, wnet kamienie wołać będą. Jakże to ważne i współczesnie!

Interesują go napisy ma sklepach, szyldy, zwłaszcza zaś żywa mowa. Chyli czoła przed ludźmi, którzy swoją postawą, wiedzą, poświęceniem i odwagą wpisali się w zaolziańskie dzieje. Wspomina przykładowo Michejdów, Kubisza, Olszaka, Buzka, ale ani razu Karola Śliwkę, który jedyny bardzo odważnie bronił polskich spraw w parlamencie praskim. Poznajemy Laskowskiego jako człowieka wrażliwego na piękno naszego krajobrazu, na to, jak tutejsi ludzie się ubierali, jak wyglądali (rozpływa się nad pięknem Cieszynianek), zachwyt budzą w nim zaolziańskie pola, lasy, ścieżki, chałupy, kolonie górnicze i robotnicze. I powtarzam, pisze o tym przepięknie, widać, że z sercem, niekłamanym podziwem dla naszej ziemi i ludzi. Jego język to szkoła polszczyzny. Dwa na to przykłady. Pierwszy: Na mosteckich Szańcach „droga biegnie cichutko przez milczącą krainę" i drugi: Na polu „żyto stało tak cichutko jakby w zamyśleniu nad niedolą człowieka". Dla niego piękne są i kominy fabryk, i wieże kopalń, wzrusza się staropolskimi nazwami miejscowymi, inskrypcjami na nagrobkach, słowami pozdrowień i powitań. Można zatem powiedzieć, że w tej książce zawarty jest duch Zaolzia.

Kolejne obszary jego zainteresowań

Jego analiza faktów językowych, kulturowych, społecznych i historycznych nie jest dziełem amatora, ale wszechstronnie wykształconego humanisty, gruntownie obeznanego z literaturą czeską, polską i światową, stąd jego wywody mają wybitną wartość poznawczą.

Weźmy na przykład jego uwagi o strojach cieszyńskich, o ich estetyce, funkcjach, o tym, jak ich wartości przenoszą się na tego, kto się nimi pyszni. „Jabłonkowianin w swoim stroju zdaje się być odziany w pychę, natomiast Cieszynianka w swoim stroju odświętnym ma w sobie coś obrzędowego, jak gdyby strojem swoim składała hołd nie tylko świątecznemu dniowi odpoczynienia, ale całemu życiu pełnemu pracy, powinności i tajemnic". To nic innego, jak etos pracowitości i piękna, zahaczający o cieszyńską pobożność. Zostańmy jeszcze przy ludowości, tak ważnej dla każdej społeczności poza narodem. Laskowski doskonale zdaje sobie z tego sprawę, przywołując m.in. podania ludowe o cieszyńskiej Studni Trzech Braci, o Orłowej, frysztackim dzwonie, o odkryciu węgla, podziemnym duchu Fontanie, o sotónach i morach i jeszcze jedno, zupełnie unikatowe i piękne zarazem, o naszym zbójniku beskidzkim, złapanym na węgierskiej (obecnie na słowackiej) stronie i skazanego na śmierć przez powieszenie chyba w Liptowskim Mikulaszu. Tuż przed egzekucją nasz bohater zawołał donośnym głosem: „Hej, ni ma tu kogo od Jabónkowa?". – „Je, jo je Mach z Bocónowic" – równie donośnie brzmi odpowiedź. – „Zdradzym ci, kaj móm zokopane pinióndze". – Nie zdążył. Zawisł wcześniej, niż mógł wyjawić tajemnicę.

I jeszcze parę słów na koniec

Choć książka przepełniona jest faktami, czyta się ją jak powieść za sprawą, powtarzamy, wspaniałego języka pełnego metafor, porównań, wyszukanej frazeologii, niecodziennego słownictwa, logicznej budowy zdań. To wszystko znamionuje mistrza słowa ojczystego. Książka jest wspaniałym świadectwem bujnego, choć tłumionego polskiego życia na międzywojennym Zaolziu, mającego głębokie korzenie. Niezwykłą wartość mają także dziś już archiwalne zdjęcia, wartość artystyczną i dokumentalną, a także, czego nie ma w pierwszym wydaniu, przypisy, pozwalające się orientować w gąszczu problemów, postaci, dzieł, dokumentów, dzisiaj już prawie nieznanych.

Wzbudza ta książka podziw dla naszych przodków, dla ich determinacji, uporu, niezwykłego poświęcenia, by pomimo wszystkich przeciwności zachować polski stan posiadania. I zmusza też zastanowić się nad tym, gdzie my dzisiaj i jacy jesteśmy. Jeżeli historia jest nauczycielką życia, to „Śląsk za Olzą" jest książką, którą powinni przeczytać wszyscy, by podnieść swoją świadomość narodowo-historyczną i docenić wartość bycia Polakiem na Zaolziu.

Notka o autorze i wydawcy

Paweł Hulka-Laskowski urodził się w r. 1881 w Żyrardowie na Mazowszu w rodzinie czeskich protestanckich imigrantów, szukających tutaj schronienia przed prześladowaniami religijnymi. Był pisarzem, tłumaczem, działaczem i publicystą, doskonale wykształconym językowo. Wielce zasłużył się jako tłumacz literatury czeskiej na język polski. Szczególne uznanie zdobyły jego „Przygody dobrego wojaka Szwejka". Zmarł w Cieszynie w r. 1946 i spoczywa na tutejszym cmentarzu ewangelickim.

Wydawcą drugiego wydania „Śląska za Olzą" jest Kongres Polaków w Republice Czeskiej. ◢

O CZYM 100 LAT TEMU MOŻNA BYŁO PRZECZYTAĆ W »GWIAZDCE CIESZYŃSKIEJ«

Jak Polacy kościół w Skrzeczoniu dokończyli

Sto lat temu, w grudniu 1924 roku, „Gwiazdka Cieszyńska" donosiła o ważnych dla młodziutkiej Polski i Śląska Cieszyńskiego wydarzeniach. Wśród informacji na pierwszy plan przebijała się uroczystość poświęcenia kościoła w Skrzeczoniu, która zgromadziła tłumy wiernych.

Łukasz Klimaniec

Kwestie finansowe otwierały grudniową lekturę „Gwiazdki Cieszyńskiej". 2 grudnia 1924 roku mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego z uwagą czytali artykuł na pierwszej stronie – w końcu chodziło o ich pieniądze. „Marszałek Trąmpczyński (Wojciech Trąmpczyński, ówczesny marszałek Senatu – przyp. red.) i jego zwolennicy wychodzą z tego stanowiska, że oszczędności złożone w kasach przed wojną, kiedy waluta jeszcze była bardzo dobrą, powinny być dzisiaj zwracane przez kasy według innego klucza przerachowania, aniżeli go podaje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. Na dowód przytakują: gdyby się to nie stało, byłoby to pewną niesprawiedliwością. Banki zresztą w czasie wojny porobiły znaczne interesy i teraz z uzyskanych zarobków mogą zwracać oszczędności przedwojenne, jeżeli już nie w wysokości odpowiadającej wartości złotej ówczesnych koron austriackich to przynajmniej w lepszym stosunku, aniżeli go podaje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Po prostu mówią oni: Niech kasy i banki każdemu, kto miał w r. 1914 oszczędności 100 koron austriackich zwrócą obecnie 100 złotych polskich lub kwotę zbliżoną do tej sumy".

Ten sam numer donosił też o pościgu za zbrodniarzem z Łąk. Chodziło o 20-letniego Józefa Jurnosta, który po popełnieniu kilku zbrodni na polskiej stronie, wrócił do matki, ścigany przez żandarmerię. Ukrywał się początkowo w lasach. A gdy przypadkowo jego kryjówka została odkryta, 20-latek schował się w domu, z którego strzelał do próbujących zatrzymać go żandarmów. Jednego z nich ciężko ranił. Widząc, że nie zdoła uciec „wystrzałem z rewolweru sam sobie odebrał życie".

Magiczna latarnia w Suchej Górnej

Ale żeby nie było tak smutno i poważnie, w dziale „Rozmaitości" sto lat temu można było przeczytać o pewnym bogatym angielskim kupcu, który część swego majątku zapisał w testamencie... ulubionemu koniowi. „Własnością tego konia jest wspaniała stajnia dla niego, specjalnie wybudowana z otaczającymi ją soczystymi łąkami. Krewni zmarłego kupca usiłowali obalić ten testament, twierdząc, że zmarły był w ostatnich chwilach swego życia niepoczytalny, sądy jednak angielskie uznały, że testament ten nie jest ani sprzeczny z prawem, ani też niemoralny" – donosiła „Gwiazdka Cieszyńska".

Sporo ciekawych informacji z polskich miejscowości, jakie w skutek podziału Śląska Cieszyńskiego pozostały na lewym brzegu Olzy, znajdujemy w kolejnych numerach. Wydanie z 9 grudnia 1924 roku donosiło, że w Suchej Górnej „w niedzielę 23 listopada odbył się z ramienia I Koła Macierzy Szkolnej w gospodzie p. Pawlasa odczyt na temat »Morze i ich mieszkańcy« z latarnią magiczną. Oby tutejsza Macierz urządzała więcej podobnych odczytów, boć przez to rozwija się i rozkrzewia ducha narodowego pomiędzy ludnością" – pisała „Gwiazdka".

Czytelnicy dowiedzieli się także o nowej operze ks. O. Zawiszy wystawionej w sali „Braterstwa" w Cierlicku w dniach 16 i 23 listopada. W operze zatytułowanej „Czarna księżna, pani z Kościelca" pierwszy akt rozgrywał się w gospodzie przy szańcach jabłonkowskich, drugi akt w zamku cieszyńskim, a trzeci na szczycie Girowej i przed zamkiem letnim w Marklowicach k. Cieszyna.

„Przedstawieniem dyrygował autor. Na pierwsze przedstawienie nie wszyscy otrzymali bilety, na drugim zaś sala była po brzegi napełniona, pomimo, że Czesi urządzili w ten dzień wieczorek. Widać, że najnowsza opera ks. Zawiszy cieszy się wielkim powodzeniem" – komentowała „Gwiazdka".

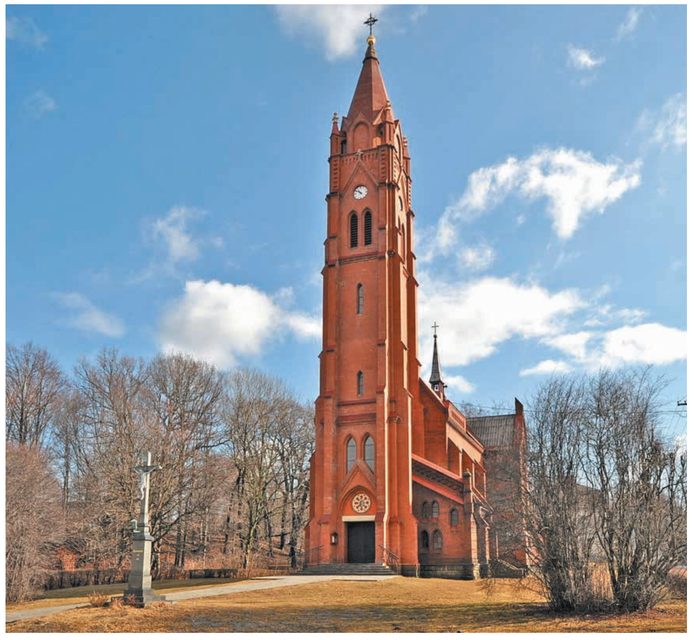

• Kościół Panny Marii Siedmiobolesnej w Skrzeczoniu został poświęcony 9 listopada 1924 r. Fot. Miasto Bogumin

Wojna przerwała budowę

Korespondencja z poświęcenia kościoła w Skrzeczoniu znalazła się w numerze z 12 grudnia 1924 roku. Autor tekstu zwracał na wstępie uwagę, że „zmiany polityczno-graniczne, które się dokonały na Śląsku przed czterema laty, wywołały także wstrząśnienie wśród stosunków religijnych ludności w okolicach zagłębia węglowego. W szczególności przeżyła ciężkie przejścia ludność katolicka, której odbierano w gwałtowny sposób kościoły, kaplice i cmentarze. Tak stało się w Radwanicach, później w Michałkowicach, Dąbrowie, Rychwałdzie i Zabłociu. Zaborów tych dokonywały pozbawione wszelkiej wiary żywioły, dążące do obalenia Kościoła katolickiego w czeskiej republice i do założenia na jego gruzach kościoła czesko-narodowego, czyli, jak go ludność krótko nazywa, husyckiego kościoła, który jednak z chrześcijaństwem prawie nic nie ma wspólnego".

W swojej korespondencji ocenił, że walka o kościoły ugruntowała poczucie katolickie wśród ludności. A jeden z nowych dowodów obudzenia się poczucia religijnego miał miejsce w Skrzeczoniu, uroczyście został poświęcony nowy kościół. Autor tekstu przypomniał, że budowa świątyni rozpoczęła się jeszcze przed wojną, w 1912 roku, według planu budowniczego Schiebla z Bogumina. Ale podczas wojny inwestycja została wstrzymana.

– Do zupełnego wykończenia kościoła tak dużo jeszcze brakowało, iż po ukończeniu wojny zdawało się, że wiele, wiele jeszcze lat upłynie, nim zostanie oddanym do użytku służby Bożej. Lecz właśnie wspomniana wyżej walka o kościoły i wybudzenie się ludu z obojętności religijnej przyczyniły się do tego, że poświęcenie tego pięknego pod względem budowy i stylu kościoła mogło się stosunkowo tak prędko odbyć – podkreślał autor korespondencji.

Szpaler drzewek przed kościołem

Uroczystość poświęcenia kościoła w Skrzeczoniu była imponująca. Już w przededniu zapowiadały ją „piękne hejnały i muzyka z wieży oraz iluminacja". W samym dniu poświęcenia, który był bardzo słoneczny, „napływały ze wszystkich stron tłumy wiernych, bądź to grupami, bądź też w nieprzejrzanie długich procesach".

– Staraniem komitetu kościelnego, gminy oraz całego obywatelstwa skrzeczońskiego, w szczególności dzięki zabiegom niestrudzonego orędownika sprawy kościoła, p. Stefana Skrzyszowskiego, otrzymało wnętrze kościoła wspaniałą szatę z zieleni i zwisających girland, przed kościołem zaś wyrósł z ziemi w przeciągu jednego dnia prześliczny żywy szpaler drzewek, okrytych kwiatami, ciągnący się aż do samej drogi, a zakończony wspaniałą bramą tryumfalną – relacjonował korespondent.

Dalej czytamy, że „aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Weissmann w asyście ks. prob. Hrusztickiego z Niem. Lutyni wraz z księżmi wikarymi, dalej ks. prob. Sobka z Rychwałdu oraz ks. prob. Machalica z Małych Kończyc i ks. prob. Budny z Lipowca, którzy jako dawni wikaryusze w Niem. Lutyni na tę uroczystość zaproszeni zostali. Nastrój podczas aktu poświęcenia był nie tylko uroczysty, ale wprost rzewny. Ze łzami w oczach spoglądała na wielkie dzieło dokonane ludność skrzeczońska, a w szczególności ludność polska, która głównie dzięki swej ofiarności do ukończenia zamierzonego dzieła się przyczyniła. Na podziękowanie i wdzięczność zasługuje także J. E. ks. kardynał Bertram za udzieloną znaczną subwencję jako też p. burmistrz Haloúska, który będąc Czechem, znany jest ze swojej sprawiedliwości wobec ludności polskiej, zaś jako wierny syn Kościoła, sprawę budowy domu Bożego zawsze dzielnie i skutecznie popierał".

Lenin zamiast krzyża

Na koniec warto przytoczyć informacje o wieczorku, jaki zorganizował w Jabłonkowie Związek Niewiast Katolickich w sali Czytelni Katolicko-Ludowej. Wystąpiła tam młodzież jabłonkowska. Były polonez góralski odśpiewany przez młodzieżowy chór pod batutą Pawła Lipki oraz komedyjki w trzech aktach.

W numerze z 30 grudnia 1924 roku można było natomiast znaleźć informację, że w Czeskim Cieszynie referent w sprawach szkolnych w wydziale gminnym zaproponował umieszczenie w klasach nowej szkoły niemieckiej krzyży. Sprzeciwili się temu czescy socjaliści. Wicebumistrz ks. Szyszkowic stwierdził, że przeważająca część rodziców pragnie dla swoich dzieci wychowania religijnego i życzy sobie umieszczenia krzyży. „Nic nie ma przeciw temu, żeby sobie socyaliści umieścili w swoich szkołach Lenina i Trockiego" – skomentował. Wniosek referenta został przyjęty. ◢

SPORT

Gotowi do skakania!

W norweskim Lillehammer w najbliższy weekend zostanie zainaugurowany sezon 2024/2025 Pucharu Świata w skokach narciarskich. W ramówce konkursu znajduje się również zaplanowany na dziś konkurs drużyn mieszanych. Polska reprezentacja wystartuje w weekendowych zawodach w składzie Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot i Paweł Wąsek. W składzie nie znalazł się Piotr Żyła, który wciąż wraca do formy po sierpniowej operacji kolana. Zespół kobiecy pojawi się w składzie Pola Bełtowska, Nicole Konderla, Natalia Słowik i Anna Twardosz.

W poprzednim sezonie najlepiej z biało-czerwonych spisał się Aleksander Zniszczoł, który uratował honor Polaków plasując się w klasyfikacji generalnej na 19. miejscu, jako jedyny stanął też na podium pucharowego konkursu. Żyła był 25., Stoch – 26., Dawid Kubacki – 28., Paweł Wąsek – 47., a Maciej Kot – 55. Do takich kiepskich wyników trudno się było przyzwyczaić...

Szkoleniowiec reprezentacji Polski, Thomas Thurnbichler, z optymizmem patrzy jednak w przyszłość. – Wszyscy zawodnicy powołani na Puchar Świata skakali bardzo stabilnie i na wysokim poziomie. Widzimy, że wierzą w swoje umiejętności i wizję skoków. Czujemy się gotowi! Jesteśmy głodni rywalizacji, głodni walki w Pucharze Świata – zapewnił.

W Pucharze Świata 2024/25 mężczyzn zaplanowano 33 konkursy – 29 indywidualnych, dwa drużynowe i dwie rywalizacje duetów. Kobiety mają w kalendarzu 29 startów – 28 indywidualnych oraz jeden duetów. Do tego odbędą się trzy konkursy drużyn mieszanych. Kryształowej Kuli wywalczonej w poprzednim sezonie będą bronili Austriak Stefan Kraft, który powtórzył sukces z sezonów 2016/17 i 2019/20, oraz Słowenka Nika Prevc. **(jb)**

Taroki ciągle żywe

Lubicie nietypową dyscyplinę sportową? Jeśli tak, to właśnie do Was skierowana jest oferta udziału w Andrzejkowym Turnieju Taroków, który odbędzie się 30 listopada o godz. 10.00 w Domu Kultury w Kozach. Zgłoszenia przyjmuje Edward Kućka, tel. +48 660 740 502. **(r)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Jablonec – Banik Ostrawa (sob., 13.30), MFK Karwina – Pardubice (niedz., 15.30).
HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Witkowice – Cz. Budziejowice (piątek, 17.30), Liberec – Trzyniec (piątek, 18.00), Pilzno – Trzyniec (niedz., 14.00), Witkowice – Sparta Praga (niedz., 17.30). **II LIGA-gr. wschodnia:** Opawa – Hawierzów (sob., 17.00). **(jb)**

Młodzi pokazali pazury

Lifting odmładzający akurat na Ligę Mistrzów? Dlaczego nie! Hokeiści Trzyńca do rewanżowego spotkania 1/8 Ligi Mistrzów ze Spartą Praga wystawili wielu zawodników z kadry młodzieżowej. Środowy mecz zakończył się remisem 1:1 i awansem Sparty do ćwierćfinału rozgrywek, ale gospodarze nie sprzedali tanio skóry.

Janusz Bittmar

Stalownicy Trzyniec przystępowali do rewanżowego pojedynku w Lidze Mistrzów ze Spartą Praga w cieniu ostatnich słabych wyników z eksztraligi, które przełożyły się na niechlubne przedostatnie miejsce w tabeli. W 1/8 Ligi Mistrzów podopieczni Zdeňka Motáka po przegranej w pierwszym meczu ze Spartą 1:4 też nie byli faworytami rewanżu, a tak na dobrą sprawę tylko cud pod Jaworowym mógłby zapewnić trzyńczanom przepustkę do dalszej fazy rozgrywek. Pomysł na wykorzystanie w środowym meczu kilku zawodników z młodzieżowej kadry Stalowników był więc eksperymentem wartym świeczki, tym bardziej że zespół mistrza RC w ostatnich tygodniach boryka się nie tylko ze słabą formą, ale też kontuzjami kluczowych zawodników.

● **Stalownicy zakończyli przygodę z Ligą Mistrzów z podniesionym czołem.** Fot. ZENON KISZA

Na listę strzelców rewanżowego spotkania jako pierwsi wpisali się gracze Sparty. Tuż przed zejściem do szatni na pierwszą przerwę Mazanca pokonał w bramce Kemiläinen. W drugiej tercji Stalownicy pokazali sympatyczny hokej, zwłaszcza „młode wilki" zagrały odważnie, nawiązując z faworytem równorzędną walkę. W trakcie meczu nie zabrakło też klimatów pasujących bardziej do serialu „Pan Złota Rączka", sztab fachowców z Werk Areny musiał naprawić uszkodzoną taflę lodową. Strzeleckim talentem popisał się w końcówce spotkania młody trzyniecki obrońca Patrik Volas, którego wrzutka wpadła za plecy bramkarza Sparty. Dla zawodnika z młodzieżówki Stalowników konfrontacja ze Spartą była prawdziwą lekcją hokeja.

– To była moja debiutancka bramka w seniorskim zespole Trzyńca i od razu w takim meczu. Jestem wdzięczny trenerom za zaufanie, dziękuję też wszystkim kolegom z drużyny za mentalne wsparcie. Zwłaszcza Vladimír Dravecký i Marian Adámek przekazali mi wiele cennych rad, na przykład, że warto grać w defensywie prosto i nie wysilać się na sztuczki w tak ważnym spotkaniu – stwierdził 19-letni Volas po debiucie w barwach A zespołu Trzyńca.

Dwumecz 1/8 Ligi Mistrzów zakończył się pomyślnie dla Sparty Praga, która zagra w gronie ośmiu najlepszych klubów Europy. Stalownicy otrzymali zaś dodatkową szansę na spokojne przygotowanie się do kluczowego etapu rundy zasadniczej Tipsport Ekstraligi. Z przedostatniej lokaty w tabeli prowadzi do play off wcale nie tak długa droga, różnica punktowa dzieląca drużyny jest bowiem minimalna. Przed Stalownikami teraz dwa mecze wyjazdowe – dziś o przysłowiowych sześć punktów w wyjazdowym starciu z ostatnim w tabeli Libercem (18.00), w niedzielę na lodzie dwunastego Pilzna (14.00).

1/8 LIGI MISTRZÓW

TRZYNIEC – SPARTA PRAGA 1:1

Tercje: 0:1, 0:0, 1:0. **Bramki i asysty:** 58. Volas (Addamo, Daňo) – 20. Kemiläinen (Hyka, Chlapík).
Trzyniec: Mazanec – Adámek, Smith, Hrbas, Jank, Volas, Mrtka – Cienciala, Sikora, O. Kovařčík – Kurovský, Čacho, Daňo – Spěváček, Addamo, Teplý – Dravecký, M. Roman, Hrehorčák – Gerych. **Po dwumeczu:** 5:2 dla Sparty.

Znów zabrakło niewiele

Piłkarze ręczni Banika Karwina zremisowali w przedostatniej kolejce fazy grupowej Ligi Europejskiej z węgierskim zespołem MOL Tatabánya KC 31:31, po dobrej, widowiskowej grze. Karwiniacy, którzy stracili definitywnie szansę na wyjście z grupy, w ostatniej kolejce zagrają na wyjeździe z liderem, SG Flensburg Handewitt (26 listopada).

Szczypiornistom Banika, podobnie jak w 1. kolejce, nie udało się doprowadzić walki z węgierskim rywalem do zwycięskiego końca. Wtedy też zabrakło dosłownie szczęścia, bo karwiniacy na wyjeździe stracili bramkę na sekundę przed końcem. Teraz wygrana również była w ich zasięgu.

– Węgierska drużyna pod względem ekonomicznym plasuje się na zupełnie innej planecie, niż my w Czechach. Chylę czoła przed chłopakami, dali z siebie wszystko. Zabrakło nam lepszej skuteczności w pierwszej połowie, tam można było zdobyć znacznie więcej bramek – skomentował zawody szkoleniowiec Karwiny, Michal Brůna.

Podobnie jak w meczach ekstraligowych, również na arenie międzynarodowej pierwsze ofensywne skrzypce zagrał w zespole Banika rozgrywający Dominik Solák (6 bramek), dobrze radził sobie pod bramką rywala również Illia Blyzniuk (6). Do karnych z kolei desygnowany został Denis Harabiš (5/4).

LIGA EUROPEJSKA

KARWINA – TATABÁNYA 31:31

Do przerwy: 17:18. **Karwina**: Mokroš, Vojtěch Košťálek, Mira – Užek 3, Harabiš 5/4, Blyžnuk 6, Prašivka 2, Solák 6, Skalický 2, Nantl 3, Široký 2, Franc, Křístek 2, Václav Košťálek, Bajer.

● **Banik zaliczył świetne spotkanie z węgierskim faworytem.** Fot. hcb-karvina

Zespół Michala Brůny szybko wraca do ekstraligowych obowiązków. W najbliższą sobotę wicelider tabeli zaprezentuje się na parkiecie Strakonic (17.00). **(jb)**

pre-teksty i kon-teksty /344/

Krzysztof Łęcki

Z perspektywy kina

Niekiedy nachodzi mnie ochota, by zobaczyć film, którego sceneria choć trochę przypomina pogodę za oknem. I z tego właśnie powodu listopad zdaje mi się dobrą porą na oglądanie „Imienia róży" J.J. Annauda. Film przedstawiany jest (sam się tak przedstawia) jako palimpsest słynnego bestsellera autorstwa Umberto Eco pod tym samym tytułem. Jak kto nie przepada za lekturą grubych tomów – może ograniczyć się do filmu. Powieść Eco czytałem niejeden raz – i film „Imię róży" też niejeden raz widziałem. W tym roku także postanowiłem zafundować sobie powtórkę przygód Wilhelma z Baskerville. I to nie tylko dlatego, że w głównej roli występuje w nim jeden z moich ulubionych aktorów – Sean Connery (do tego wątku wrócę w finale felietonu). Connery gra (i to świetnie) połączenie znanego z historii filozofii średniowiecza myśliciela Wilhelma Ockhama, słynnego ze swej brzytwy (spokojnie, to tylko filozoficzna metafora), z bohaterem powieści Conana Doyle'a detektywem Sherlockiem Holmesem (stąd oczywiście pochodzenie Williama – Baskerville).

I

Jestem w posiadaniu dwupłytowego wydania dzieła Annauda. Mogłem więc oglądnąć także ponad godzinne wspomnienia reżysera, opowiadającego jak do nakręcenia filmu doszło – od pierwszego zachwytu nad książką Eco do smutnej, acz wygłoszonej ze śmiechem konstatacji, że kasowy sukces filmu nie przyniósł swemu twórcy wielkich pieniędzy. Raczej przyjemność tworzenia i prestiż. Wspomnienia Annauda zaciekawiają, potrafi bowiem naprawdę zajmująco opowiadać o długiej, kilkuletniej pracy, ale zarazem przecież niezwykłej przygodzie, jaką było dla niego reżyserowanie „Imienia róży". I to od tworzenia scenariusza, przez scenografię i casting. Z wielu poruszonych przez Annauda wątków szczególną uwagę wzbudził u mnie jeden – nazwałbym go chętnie żartobliwą formą filmowego solipsyzmu. Otóż w pewnym momencie reżyser, wtajemniczając nas w arkana sztuki filmowej powiada: Czego w kinie nie widać – nie istnieje. I tak zamawiając średniowieczne księgi, odgrywające w „Imieniu róży" znaczącą rolę, Annaud podzielił je na trzy rodzaje – na te, które będą pokazywane z bliska, te wykonywano perfekcyjnie, inne, które widzowie oglądali z pewnego oddalenia, do ich wykonania nie przywiązywano już aż tak wielkiej wagi, i wreszcie, ostatnia kategoria ksiąg, te, które tworzyły zaledwie tło, były to w gruncie rzeczy tanie makiety, miały łudzić oko. Ale idzie mi o co innego. Jak wiedzą czytelnicy i widzowie „Imienia róży" powodem morderstw w Opactwie była próba skrycia w czeluściach labiryntu-biblioteki drugiego, zaginionego tomu „Poetyki" Arystotelesa. I oto w pewnym momencie powołuje się Annaud właśnie na Arystotelesa, dokładniej na jego konstatację, że ta sama scena może wywołać płacz lub śmiech, choć idzie o reakcje na tę samą sytuację. Wymaga to oczywiście pewnej wiedzy, umiejętności utożsamienia z bohaterem doświadczającym nieszczęścia, lub przeciwnie uniemożliwienie identyfikacji z nieszczęśliwym bohaterem. Efektem jest w pierwszym przypadku współczucie widza, gdy drugim – śmiech. A potem Annaud opowiada historyjkę, która rzeczywiście wydarzyła się na planie filmu. Oto w czasie spektakularnego pożaru biblioteki wali się sufit, co zresztą było przewidziane w reżyserskim scenopisie, tyle że na grającego wiekowego bibliotekarza Jorge spada z sufitu dębowa belka. Miał spaść styropian. Co bardziej wrażliwi członkowie ekipy spieszą aktorowi na ratunek, ale reżyser krzyczy: „nie skończyliśmy ujęcia". Słysząc jednak w odpowiedzi, że spadła prawdziwa belka, dębowa, nie ze styropianu, Annaud sam podbiega do przygniecionego belką starca, wrzeszcząc „stop!". Potem pyta – trzeba przyznać dość głupkowato – czy nic się staruszkowi nie stało? A ten nieoczekiwanie odpowiada mu pytaniem: „czy ujęcie się udało? Ja się nie liczę. Mam 82 lata. Mogę umrzeć. Ale czy ujęcie jest udane?" Opowiadając to zajście Annaud zdawał się być niezwykle rozbawiony. Czy był powód do ubawu? Oczywiście można próbować dostrzec w całym tym zdarzeniu i komizm, i poświęcenie dla sztuki, która jest ważniejsza od zmierzającego nieuchronnie do finału życia mocno już starszego człowieka. Ale, jest jeszcze coś. Przyznam, że nawet dla mnie samego nieoczekiwanie przypadek z planu fabularnego filmu przypomniał mi zupełnie inną sytuację, acz też sprowadzającą się do formuły, że najważniejsze dobrze wypaść na ekranie. Oto 17 kwietnia 1945 roku dr Goebbels na konferencji w Ministerstwie Propagandy powiedział: „Panowie, za sto lat będą pokazywali wspaniały barwny film obrazujący te straszne dni, w których żyjemy. Czy nie chcielibyście zagrać roli w tym filmie? Wytrzymajcie więc, żeby za sto lat publiczność nie gwizdała i nie tupała, kiedy się ukażecie na ekranie". Tyle. Byle ujęcie się udało. Reszta, ludzkie życie, się nie liczy. I tak i dzisiaj toczy się światek. I w filmie, i w życiu.

● **Sean Connery (z prawej) i Christian Slater w filmie „Imię róży".** Fot. mat. prasowe

II

I jeszcze jedno. Dzisiaj, co przyznał sam J.J. Annaud, trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek innego aktora w roli Wilhelma z Baskerville niż wspomniany (i wspominany w tej kreacji) Sean Connery. A przecież pierwszy odtwórca roli agenta 007, Jamesa Bonda, nie był nie tylko faworytem w obsadzie postaci Wilhelma, ani nawet nie był w czołówce tych, którzy pierwotnie mieli zagrać rolę średniowiecznego mnicha-filozofa. Pierwotnie zdecydowanym liderem stawki aktorów do głównej roli w „Imieniu róży" był także nie byle kto, bo sam Robert de Niro. Ostatecznie zraził do siebie Annauda tym, że w czasie wspólnej wizyty w restauracji chciał przekonać reżysera do tego, że w finale filmu powinno dojść do pojedynku na miecze pomiędzy Wilhelmem z Baskerville, a jego adwersarzem inkwizytorem Bernardo Gui (ten grany przez Murraya Abrahama). – Dojdzie między nimi do pojedynku, ale pojedynek będzie miał charakter szermierki intelektualnej – przekonywał Annaud aktora. Nie, nie to musi być pojedynek na miecze – upierał się gwiazdor. No cóż, wiele lat później sędziwy de Niro w „Irlandczyku" starał się – bez powodzenia – udawać biegnącego trzydziestoparolatka. We wcześniejszej o kilkadziesiąt lat rozmowie z Annaudem udowodnił z kolei, że zatrudnienia intelektualne od dawna (od zawsze?) nie były jego mocną stroną. ◢

»Szogun« maksymalnie autentyczny

Przygotowania do realizacji „Szoguna" trwały cztery, pięć lat. Zależało nam, by serial był maksymalnie autentyczny – powiedział PAP Hiroyuki Sanada. Japoński aktor i producent został uhonorowany Nagrodą za Najlepszą Kreację w Serialu Telewizyjnym podczas 32. festiwalu EnergaCamerimage w Toruniu.

W notatkach z podróży do Japonii, odbytych w latach 70., 80. i 90., Andrzej Wajda zapisał, że spotkał w tym kraju ludzi bardzo mu bliskich. Reżyser odkrył w Japończykach wszystkie cechy, które podziwiał i chciał rozwijać u siebie – powagę, poczucie odpowiedzialności i honoru. Tę bliskość kultur odczuwa również Hiroyuki Sanada, który kilka dni temu po raz pierwszy zawitał do Polski. – Oczywiście, kimona różnią się od zachodnich strojów, ale mamy bardzo podobne dusze. Oglądałem wcześniej sporo polskich filmów. Wiem, że macie wielu świetnych reżyserów i operatorów. Przed przyjazdem czytałem o historii tego miejsca. Byłem podekscytowany, że mogę odwiedzić rodzinne miasto wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika. Uwielbiam ceglaną architekturę, a tutaj znalazłem wiele takich budynków. Bardzo spodobał mi się Toruń. Stare Miasto jest przepiękne. Cieszę się, że tu jestem – powiedział PAP.

W sobotę japoński aktor – jako pierwsza osoba w historii – został uhonorowany podczas gali otwarcia festiwalu EnergaCamerimage Nagrodą za Najlepszą Kreację w Serialu Telewizyjnym. Uznanie zapewniła mu rola siedemnastowiecznego japońskiego Lorda Yoshii Toranagi w serialu FX „Szogun". Wcześniej otrzymał za nią dwie Nagrody Emmy – dla Najlepszego Aktora w Serialu Dramatycznym i – jako producent – dla Najlepszego Serialu Dramatycznego. – Pracując na planie, nie obiecywaliśmy sobie zbyt wiele. Po prostu staraliśmy się dać z siebie wszystko. Ale ta nagroda jest dla mnie szczególna. Wiem, że wielu filmowców bardzo szanuje festiwal Camerimage. Czują się zaszczyceni, że mogą angażować się w to wydarzenie. Nagroda za Najlepszą Kreację w Serialu Telewizyjnym to zupełnie nowe wyróżnienie. Jestem pierwszym aktorem, który ją otrzymał. To dla mnie wyraz najwyższego uznania. Statuetka, która daje odwagę, by iść naprzód. To właściwy moment, by podziękować całej ekipie i obsadzie „Szoguna". Dlatego podczas gali powiedziałem, że odbieram tę nagrodę w imieniu ich wszystkich – podkreślił.

Sanada doskonale znał docenioną trzema Złotymi Globami serialową adaptację powieści Jamesa Clavella z 1980 r. Ale tamta wersja powstała z myślą o popularyzacji kultury japońskiej na Zachodzie. Musiało się w niej znaleźć sporo uproszczeń, by była zrozumiała dla zagranicznego widza. – Obecnie mieszkańcy Zachodu wiedzą o Japonii znacznie więcej niż wtedy. Dlatego zależało nam, by nałożyć na scenariusz japońską soczewkę. To największa różnica wobec pierwotnej wersji i zarazem największe wyzwanie. Czułem się trochę jak hazardzista. Dopóki nie wypuściliśmy w świat pierwszych dwóch odcinków, nie miałem pojęcia, jak publiczność zareaguje na nasz pomysł. Ale bardzo wierzyliśmy w inteligencję i wyobraźnię widzów, a także w to, że są ciekawi innej kultury. Po premierze okazało się, że mamy wspaniałe statystyki oglądalności. Otrzymaliśmy bardzo pozytywne recenzje. Było ich znacznie więcej niż moglibyśmy się spodziewać – stwierdził. **(PAP)**

Zagadki zwierzogromadki. Hipopotam
Wtorek 26 listopada, godz. 15.00

TVP POLONIA

PIĄTEK 22 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.35** Zakochaj się w Polsce. Muzeum II wojny światowej w Gdańsku **7.00** Makłowicz w podróży - Trentino **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** M jak miłość (s.) **13.10** Klara i Angelika **14.05** Polonia 24 **14.45** Bajki naszych rodziców. Marceli Szpak dziwi się światu **14.55** Dziwne przygody Koziołka Matołka **15.05** Baśnie i bajki polskie. Zuzanka i Utopce **15.30** Program informacyjny **16.00** Szansa na sukces. Opole 2025. Stanisław Soyka **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Stacja innowacja **18.30** Całkiem niezła historia. Fachowiec **18.45** Panorama **19.10** Olá Polônia (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.10** Alternatywy 4 (s.) **23.10** Panorama **23.45** Dziennik regionów.

SOBOTA 23 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.40** Klara i Angelika **7.30** Pytanie na śniadanie **12.05** Magiczne drzewo **13.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.30** Na dobre i na złe (s.) **14.30** Z gwiazdą przez świat. Grupa MoCarta **15.25** Okrasa łamie przepisy. Nowa kuchnia kujawska **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Lecę za miłością (mag.) **18.45** Laskowik & Malicki **19.00** Dobry tytuł (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Ranczo 3 (s.) **22.15** Do śmiechu! **23.10** Teleexpress Weekend **23.30** To jest grane.

NIEDZIELA 24 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.40** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Pancerne ramię 2. Korpusu **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. W domu Piłata **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Płocku **14.15** Piłka nożna. Betclic 1. Liga, Polonia Warszawa - Ruch Chorzów **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Daję słowo - Maciej Orłoś (talk-show) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych (s.) **21.15** Z gwiazdą przez świat. Mieczysław Szcześniak (mag.) **22.10** Kamerdyner (dramat polski).

PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.35** Historia Bożego działania **7.00** Na tropie przyprawy. Pikantnie i słodko **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Jasne jak słońce. Gdy ziemia przestanie się kręcić **11.10** Olá Polônia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych (s.) **13.20** Kiedyś to było... (mag.) **13.55** Polacy światu. Stanisław Ulam **14.05** Kulturalni PL **15.05** Cześć, czy mogę Cię zjeść? **15.15** Kocie kalamburki **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Jan Szczepanik **19.10** Nad Niemnem **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Polskie drogi. Obywatele GG (s.) **22.10** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.10** Panorama **23.45** Dziennik regionów.

WTOREK 26 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.35** Anna Dymna - spotkajmy się. Dominik Miernik **7.00** Kuchenne recepty. Recepty na przeziębienie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Jasne jak słońce. Cisza **11.10** Nad Niemnem (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ranczo 3 (s.) **14.10** Hala odlotów (talk-show) **15.00** Zagadki zwierzogromadki. Hipopotam **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Akcent wschodni **18.45** Panorama **19.10** Wilnoteka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 28 (s.) **22.15** Lecę za miłością. Miłość w rytmie tanga **22.50** 61. KFPP w Opolu - „Twoje serce do życia wystarczy" - Michał Bajor **23.10** Panorama **23.45** Dziennik regionów.

ŚRODA 27 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.35** Prywatne życie zwierząt 11 **7.00** Okrasa łamie przepisy. Nowa kuchnia kujawska **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** Jasne jak słońce. Łaskotki **11.10** Wilnoteka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz 28 (s.) **14.05** Niech pan uważa, kapitanie **15.05** Animowanki. Rodzina Treflików 2 **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Lubański **18.45** Panorama **19.10** Hello Polonia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw 7 (s.) **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.45** Dziennik regionów.

CZWARTEK 28 LISTOPADA

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Górna półka smaku **7.30** Pytanie na śniadanie **8.45** Serwis Info **11.05** Jasne jak słońce. Jak z bicza strzelił **11.10** Hello Polonia (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw 7 (s.) **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Całkiem niezła historia. Fachowiec **15.05** Bajki naszych rodziców. Maurycy i Hawranek **15.15** Fortele Jonatana Koota. Superreklama **15.30** Program informacyjny **16.00** W poszukiwaniu dobrego filmu **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Zakochaj się w Polsce. Szczawnica **18.45** Panorama **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** PitBull (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark **23.10** Panorama **23.45** Dziennik regionów.

Ponad 21 tys. euro dla powodzian w Polsce

Szkoły polskie na Litwie zebrały ponad 21 tys. euro dla powodzian w Polsce w ramach akcji „Szkoły – szkołom".

● **Wrześniowe powodzie w południowej Polsce spustoszyły wiele regionów, powodując ogromne zniszczenia.** Fot. PIOTR GUBERNAT/Ministerstwo Obrony Narodowej

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna" 23 września zaapelował do szkół polskich na Litwie o aktywne włączenie się do akcji solidarności ze szkołami na południu Polski, które dotknęła straszliwa powódź.

– Apelowaliśmy o okazanie odruchu serca poprzez wrzucenie nawet najskromniejszego datku na usuwanie skutków żywiołu, który niezwykle boleśnie dotknął placówki oświatowe w naszej Macierzy – powiedziała Krystyna Dzierżyńska, prezes „Macierzy Szkolnej".

W porozumieniu z Wydziałem Konsularnym i Polonii Ambasady RP w Wilnie zgromadzone środki zostały przelane na konto Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Komisji Edukacji Narodowej w Bardzie z filią w Przyłęku, która bardzo ucierpiała w wyniku powodzi.

– Wrześniowa powódź bardzo dotkliwie zniszczyła budynek naszej szkoły oraz jej otoczenie – plac zabaw, boiska sportowe. Obiekt nie nadaje się obecnie do funkcjonowania jako szkoła i przedszkole. Wymaga kompletnego remontu, adaptacji pomieszczeń i doposażenia, aby dzieci mogły do niego wrócić. Zalane zostały wszystkie sale przedszkolne, sala gimnastyczna z zapleczem sportowym, sanitariaty oraz pomieszczenia biurowe. Przed nami trudny okres, ale jesteśmy pełni nadziei, bowiem zewsząd płyną słowa wsparcia i pomoc finansowa, bez której nie jesteśmy w stanie wyremontować obiektu. Tym bardziej cieszy nas Państwa wsparcie, bo mamy nadzieję, że zaowocuje ono w przyszłości współpracą między szkołą w Bardzie i szkołami na Wileńszczyźnie – napisała w liście Katarzyna Krzysińska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Komisji Edukacji Narodowej w Bardzie z filią w Przyłęku.

W akcję pomocy włączyły się szkoły polskie z Wilna, rejonów wileńskiego, trockiego, święciańskiego, które przelały na konto placówki w województwie dolnośląskim 21 896 euro oraz 100 złotych.

Szkoły polskie w rejonie solecznickim włączyły się do akcji poprzez bezpośrednią pomoc dla szkół partnerskich, które ucierpiały w powodzi.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna" składa podziękowanie wszystkim osobom, które zaangażowały się w pomoc naszym Rodakom, którzy ucierpieli w wyniku powodzi. Jesteśmy niezwykle dumni, że społeczność Wileńszczyzny potrafi okazać solidarność i wsparcie w trudnych chwilach.

– Wasza pomoc i zaangażowanie są nieocenione i pokazują, jak silna i zjednoczona jest nasza społeczność. Dziękujemy za Wasze wielkie serca i gotowość do niesienia pomocy" – dodała Krystyna Dzierżyńska.

„Kurier Wileński"/LITWA

Wystawa, która może zainspirować

Na Dolnym Krużganku w Domu Polonii w Pułtusku od 16 listopada można zwiedzać wystawę malarstwa „Bezkres Kresów: Sztuka Ponad Granicami", prezentującą prace wybitnych artystów: Gienadija Pitsko, Iryny Miklashevich oraz Tatiany Kozik.

Otwarcie ekspozycji poprzedził wernisaż poprowadzony przez Krzysztofa Piekarskiego – członka Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" – organizatora wydarzenia. Na wystawie można zobaczyć nowe prace trojga utalentowanych artystów z Białorusi o polskich korzeniach, twórców z Kresów, które zawsze inspirowały polskich malarzy, poetów i pisarzy. Prace można oglądać przez dwa tygodnie. Wstęp jest wolny.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

● **Prace polskich artystów pochodzących z Kresów zachwycają kolorami i różnorodnością.** Fot. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza 27. 11. o godz. 15.00 na spotkanie towarzyskie do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum zaprasza do Domu Polskiego w Sibicy. W poniedziałek 25 listopada od godz. 10.20 będziemy zwiedzać wystawę – kolekcję Stanisława Kołka (butelki piwa z całego świata, kufle, podkładki itp).
HARCERSKI KRĄG SENIORA „Zaolzie" – Zaprasza do udziału w nabożeństwie wspomnieniowym w intencji Tadeusza Niemczyka, drużynowego ze Stonawy, z okazji 85. rocznicy jego śmierci. Nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 24. 11. o godz. 9.00 w kościele ewangelickim w Stonawie, Na Hołkowicach.
JABŁONKÓW – Zapraszamy 29 listopada na wyjątkowy przegląd polskich rockowych przebojów do Rock Café. Imprezę rozpocznie o godz. 20.00 znany zaolziański zespół Contiband, natomiast o godzinie 22.00 zagra zespół Akurat z Bielska-Białej.
KARWINA – 23 listopada o godz. 18.00 w Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie „Gorole" przedstawią premierę multimedialnej prelekcji pt. „Korona Słowenii i klejnoty Alp Południowych". Po niej zapraszamy na tradycyjne spotkanie.
KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 22 listopada o godz. 15.30 do Klubu Seniora „Archa" na spotkanie klubowe przy lampce wina z niespodzianką.
MILIKÓW – MK PZKO w Milikowie-Centrum zaprasza w niedzielę 24. 11. o godz. 17.00 na spektakl teatralny Teatru im. Jerzego Cieńciały z Wędryni pt. „Test" do Domu PZKO.
OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza w środę 27 listopada na godzinę 17.00 do sali multimedialnej Muzeum Ostrawskiego przy Rynku Masaryka na spotkanie z literaturą polską XVI i XVII wieku. Profesor Banaś-Korniak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zaprezentuje temat „Motywy obyczajowe i ludyczne w wybranych staropolskich utworach o tematyce demonologicznej".
PTTS „BŚ" – Zaprasza 24 listopada na wycieczkę z Boconowic (dworzec kolejowy) do Domu PZKO w Mostach k. Jabłonkowa (7 km). Wychodzimy o godz. 9.50 oraz na wielki finał zabawy turystycznej dla dzieci i młodzieży Przez kopce 2024. Inf. 776 046 326. Od godz. 13.00 będą przygotowane warsztaty dla dzieci i wykłady dla dorosłych (prelegenci: Renata Bilan, Andrzej Niedoba, Magda Ćmiel). O godz. 15.15 koncert Szkoły Muzycznej w Trzyńcu. Zapraszają organizatorzy: PTTS „BŚ", HD „Czarne Pantery", partner imprezy Fest Outdoor MK PZKO w Gródku.
▲ Zaprasza 26. 11. na trzecią z kolei wycieczkę z serii wypraw po punktach energetycznych „Stolicy Królewskiej" w Beskidach. Wychodzimy z końcowego przystanku Nydek-Góra o godz. 10.00. Dojazd: pociągiem do Bystrzycy (z Hawierzowa o godz. 8.52, z Karwiny o 9.01, z Cz. Cieszyna o 9.18), z Bystrzycy autobusem do Nydku-Góra o 9.44. Autobus wyjeżdża z Trzyńca o 9.28. Prowadzi Wiesław Jasiński, tel. 737 318 650.
WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza na zebranie członkowskie w niedzielę 1. 12. o godz. 15.00 do „Czytelni". W programie dzieci z przedszkola i szkoły, spotkanie z Mikołajem, sprawozdanie z działalności oraz przekąska.

OFERTY

SPRZEDAM tanio formę elektryczną do produkcji opłatków świątecznych z kościelnym emblematem. Cena do uzgodnienia. Kontakt +420 605 151 642. Gł-585

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: wystawy pt. „Pan Profesor Józef Niemiec (1891--1974)", „Zygmunt Fortunat Miłkowski, pseudonim Teodor Tomasz Jeż (1824-1915)" oraz „Władysław Zamoyski (1853-1924), obrońca Tatr". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: pt. „Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
CZ. CIESZYN, KLUB „DZIUPLA", ul. Strzelnicza 209/28: zaprasza 5. 12. o godz. 17.00 na wernisaż wystawy Romana Dzika pt. „Muzyczne fotografie". Czynna do 31. 12.
KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, Rynek Masaryka: do 28. 11. wystawa przygotowana przez Ośrodek dokumentacyjny Kongresu Polaków pt. „Twórcze życie Pawła Kalety". Ekspozycja będzie czynna w godzinach otwarcia biblioteki (patrz www.rkka.cz).
KARWINA, GALERIA MIASTA, Rynek Masaryka 17: do 19. 1. 2025 wystawa Józefa Dronga pt. „Tak szedł czas". Czynna: pot-pt: w godz. 8.00-18.00, so i nie: w godz. 9.00-13.00.
TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387: do 31. 1. 2025 wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „W centrum uwagi Huta Trzyniecka". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

WSPOMNIENIA

Dnia 23 listopada minie 3. rocznica śmierci
śp. DOROTY DOLEŽAL
z domu Bobek
Z miłością wspominają najbliżsi.
Gł-537

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski
Dnia 21 listopada minęła 17. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. WŁADYSŁAWA GRYCZA
z Trzyńca
Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.
Gł-584

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
W dniu 24 listopada obchodziłaby swoje 90. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia
śp. MARIA SZPYRC
z domu Musioł,
z Wędryni
Ze smutkiem, miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają najbliżsi.
Gł-588

NEKROLOGI

Wieczór jego się zjawił,
czynność jest skończona,
Spoczynek jemuś sprawił,
Dusza jest zbawiona...
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19 listopada 2024 zmarł w przededniu swoich 98. urodzin nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat i Wujek
śp. TADEUSZ SIEDLACZEK
zamieszkały w Wędryni
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 26. 11. 2024 o godz. 10.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu na miejscowy cmentarz.
Zasmucona rodzina.
Gł-586

Gł-582

Gł-087

Gł-398

www.glos.live

PROGRAM TV

PIĄTEK 22 LISTOPADA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Akacjowa 38 (s.) **8.45** Ranczo 9 (s.) **9.45** Komisarz Alex 13 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 11 (s.) **11.35** Okrasa łamie przepisy. Krótka historia gryki **12.10** Agrobiznes **13.00** Natura w Jedynce. Najpiękniejsze krajobrazy świata **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy (mag.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **21.05** Komisarz Alex 22 (s.) **22.05** Raport specjalny

23.00 Kingsajz (komedia)

Krasnoludki mieszkają w Szuflandi – piwnicznych pomieszczeniach biblioteki naukowej zawalonych starymi szafkami katalogowymi. Szuflandią rządzi szyszkownik Kilkujadek ze swoją policyjną świtą. Tylko oni mają dostęp do Kingsajzu, a przede wszystkim do dziewcząt, jako że w Szuflandi żyją tylko męskie krasnoludki. Po wielu zabawnych przygodach Olo, Ala i Adaś powracają do Kingsajzu.

TVP 2

6.00 Anna Dymna - spotkajmy się. Krzysztof Włostowski (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie **11.45** Górna półka smaku (mag.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Cudowne lata (s.) **22.45** To jest grane **23.20** Kino relaks. Single od dziecka (komedia USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Chorzów **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Toruń **12.15** Ukryta prawda **14.20** Detektywi (s.) **15.20** Doradca smaku **15.30** Kuchenne rewolucje. Elbląg **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **18.38** Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich **19.00** Fakty **20.00** Transformers (film SF USA) **23.10** Smętarz dla zwierzaków (horror, Kanada/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Kiler (komedia sensacyjna) **22.15** Terminator. Mroczne przeznaczenie (film SF).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Chwila dla piosenki **10.00** 13. komnata Jaroslava Suchánka **10.30** Niezwykłe losy **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** W nowym świetle **14.25** Piosenki z karnawałów **14.40** Na tropie **15.05** Reporterzy TVC **15.55** Uśmiechy Petry Černockiej **16.40** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Komisarz Florence (s.) **21.55** Wszystko-party **22.50** Hercule Poirot (s.) **23.45** Maigret (s.) **1.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Życie w ekstremalnych warunkach **9.20** Przygody nauki i techniki **9.50** Królestwo natury **10.25** Sprzedawca deszczu

11.15 Tajemniczy świat owadów

Owady zamieszkują wszystkie ekosystemy na naszej planecie. Można je znaleźć od gorących pustyń, po regiony polarne, od trawiastych równin, po lasy tropikalne. Tworzą niesamowity, a jednocześnie niemal niedostrzegany świat. Kim one są? Skąd się biorą? Kiedy po raz pierwszy pojawiły się na naszej planecie? Jak i dlaczego tak bardzo się zróżnicowały i pomnożyły? Jak i dlaczego niektóre gatunki rozwinęły niezwykłe zdolności? Nowe metody paleontologii, badające i analizujące skamieniałości i organizmy żywe, ujawniają obecnie stopień, w jakim owady pomogły ukształtować świat, w którym żyjemy. Brały nawet udział w ewolucji człowieka...

12.10 Chico **12.35** Pieniądze Hitlera **13.25** Koniec wojny w kolorze **14.10** Cuda techniki **15.00** Wielka ucieczka **15.45** Zapomniane wyprawy **16.10** Tajna miłość Marii Antoniny **17.05** Tajemnice faraonów **18.00** Manu i Matěj podróżują wzdłuż Apenin **18.25** Owernia: wulkaniczna Francja **19.20** Bogowie i mity starej Europy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Strażnik prawa (film) **21.40** Policjantka (film) **23.25** Lotnicze katastrofy **0.10** JFK: za kurtyną.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Jedna rodzina (s.) **10.50** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.45** Mentalista (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lekcje tańca (s.) **21.40** Comeback (s.) **22.15** xXx (film) **0.40** Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Koledzy (s.) **10.35** Castle (s.) **12.25** Agenci NCIS (s.) **14.25** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.10** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Agenci NCIS (s.).

SOBOTA 23 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Fascynująca Antarktyka **9.30** Ranczo 9 (s.) **10.30** Komisarz Alex 13 (s.) **11.30** Ojciec Mateusz 32 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe. Mały siostry Sary (western) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Zimne sosy jogurtowe **15.00** Rolnik szuka żony 11 **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Niepewność (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Profilerka (s.) **21.20** Hit na sobotę. Sicario 2. Soldado (thriller USA) **23.30** 22 Jump Street (komedia USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **12.10** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **12.50** Tak to leciało! (teleturniej) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej)

15.15 Szansa na sukces. Opole 2025

Muzyczny talent show, który wyłania nowe gwiazdy polskiej sceny muzycznej, od lat bawiący wierną publiczność telewizyjnej Dwójki. Zasady programu są bardzo proste, a sama formuła pozbawiona pretensjonalności. W programie amatorzy śpiewają w formie karaoke piosenki znanych wykonawców, którzy są jurorami danego odcinka. Utwory dla uczestników losuje prowadzący, a juror odczytuje tytuł. Uczestnik przed występem musi wybrać podkład muzyczny do wykonania – z dodatkowo nagraną linią melodyczną lub bez niej. Nagrodą dla zwycięzcy odcinka jest awans do finału edycji. Zwycięzca finału otrzymuje prawo do występu w Koncercie Debiutów podczas 62. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu...

16.20 Na dobre i na złe (s.) **17.30** Dobry tytuł **18.00** Słowo na niedzielę. W domu Piłata **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** W poszukiwaniu dobrego filmu **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** The Voice of Poland 15 **23.00** Krucjata 2 (s.).

TVN

6.00 Uwaga! **6.15** Królik Bugs (s.) **6.45** Kuchenne rewolucje. Toruń **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.20** MasterChef **14.55** Unboxing - wielkie otwarcie **15.35** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lillehammer **18.10** Milionerzy (teleturniej) **19.30** Poskromienie złośnicy (komedia romantyczna) **22.00** Rocketman (dramat biograficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Ewa gotuje **12.00** Gliniarze (s.) **14.05** Nasz nowy dom (reality show) **15.05** Sing 2 (film anim.) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Prezydenci i premierzy **20.00** Rybnicka Jesień Kabaretowa - Rybek 2024 **22.10** Szybko i wściekle (film sensacyjny).

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Łopatologicznie **7.15** Kochamy zwierzęta **7.45** Dary skrzatów (bajka) **8.00** Świniopas Jirka (bajka) **8.40** Przypomnienie Koncertów Adwentowych Telewizji Czeskiej 2023 **9.00** Uśmiechy Różyny Naskowej **9.40** Wędrówki po Czechach przyszłości **10.10** Wszystkie zwierzęta duże i małe **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Jaś i trzy zaklęte królewny (bajka) **13.50** O Jasiu i królewnie Dorince (bajka) **14.30** Zajazd pod Kamiennym Stołem (film) **16.10** Hercule Poirot (s.) **17.05** Dobra Woda (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** StarDance **22.00** Wszystko-party **22.45** Strażnik prawa (film) **0.20** Łowcy głów (s.).

TVC 2

6.00 Europa dziś **6.55** Afryka z lotu ptaka **7.50** Izrael, kolorowa mozaika wrażeń **8.45** Pierwsi architekci katedry św. Wita **9.00** Na rowerze po Czechach **9.10** Cuda techniki **10.00** Lotnicze katastrofy **10.45** Auto Moto Świat **11.10** Auto Moto Test **11.25** Jak kręcono cykl „Dynastie" **12.15** Babel **12.45** W nowym świetle **13.05** Historie budowli **13.15** Amerykańskie dynastie **14.10** Bedeker **14.35** Pociąg (film) **16.45** Europa z lotu ptaka **17.35** Cudowna planeta **18.30** Giganci natury **19.25** Zapomniane wyprawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Ogniem i mieczem (film)

Poseł księcia Jeremiego Wiśniowieckiego Jan Skrzetuski (Michał Żebrowski), wracając z Krymu, ratuje życie kozackiemu pułkownikowi Bohdanowi Chmielnickiemu (Bogdan Stupka). Zatrzymuje się w karczmie, gdzie angażuje się w konflikt z podstarostą Czaplińskim. Ze starcia wychodzi jednak zwycięsko i wyrzuca przeciwnika na bruk. Świadkami zajścia są m.in. Jan Onufry Zagłoba (Krzysztof Kowalewski) i Longin Podbipięta (Wiktor Zborowski), którzy nie kryją podziwu dla temperamentu i odwagi Skrzetuskiego. Obaj rycerze szybko zaprzyjaźniają się z Janem i wspólnie z nim ruszają w dalszą drogę...

21.45 Rzeka tajemnic (film) **0.00** Deaf Smith i Johnny Ears (film).

NOVA

6.00 Przygody Berniego (s. anim.) **6.05** Karate owca (s. anim.) **6.20** Monchhichi (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.00** Jorinde i Joringel (bajka) **9.15** Kameňák (s.) **10.30** Poradnik domowy **11.50** Mistrzostwa powiatu (s.) **12.25** Junior (film) **14.40** Maska Zorro (film) **17.35** Podróż do wnętrza Ziemi (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Men in Black: International (film) **22.40** Bullet Train (film) **1.20** Podróż do wnętrza Ziemi (film).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.45** Podróże z tatą **8.30** Autosalon.tv **9.30** Kochamy Czechy **11.20** Czechy i Słowacja mają talent **13.15** Zdrajcy **14.30** Alibi na wodzie (film) **16.40** Śladami krwi (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wyspa (film) **22.30** Adrenalina II: Pod napięciem (film) **0.05** Fatalna zdrada (film).

NIEDZIELA 24 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. W domu Piłata **8.00** Tydzień **8.30** ZdroWY Plan

8.45 Fascynujące dzikie ostępy zimą. Mistrzowie przetrwania

Cykl filmów poświęconych środowisku naturalnemu, przyrodzie, krajobrazom i zwierzętom w najciekawszych miejscach na świecie. W dwunastej części poznamy najtwardszych przedstawicieli fauny. Zima ma wiele obliczy: nieustępliwa i surowa, ale też fascynująca i piękna. Choć jest wymagająca – wiele zwierząt przystosowuje się do chłodu i lodu zdumiewająco dobrze. Świat wydaje się jak zaczarowany, ale to tylko woda w postaci lodu, mrozu i śniegu. Nawet ostre, buńczuczne dziki ulegają romantycznym czarom zimy. Dla zwierząt i roślin zima to zdecydowanie najtrudniejszy okres w roku...

9.05 Przygoda na Marienstzacie (komedia polska) **10.55** Komisarz Alex 22 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Znaleziona perła **13.00** BBC w Jedynce. Serengeti 2 **14.05** Kingsajz (komedia polska) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo - Maciej Orłoś (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Gra z Cieniem (s.) **21.20** Rolnik szuka żony 11 (s.) **22.15** EnergaCAMERIMAGE 2024 - 32. Edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych **23.00** Zakochana Jedynka. Blue Jasmine (komediodramat USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.05** The Voice of Poland 15 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025 **17.10** Górna półka smaku (mag.) **17.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **18.35** Poczet świrów polskich. Jarosław Koziara **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Need for Speed (film sensacyjny) **22.20** Polska. Co dalej? **23.35** Umysł w ogniu (dramat biograficzny).

TVN

5.50 Bitwa o gości (reality show) **6.45** Kuchenne rewolucje. Duszniki-Zdrój **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Co za tydzień **12.45** Top Model (reality show) **14.20** Kuchenne rewolucje. Konin **15.30** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Lillehammer **18.10** Milionerzy (teleturniej) **19.00** Fakty **19.30** Lego Masters. Kierunek Polska **20.40** Ścigany (dramat sensacyjny) **23.20** 300. Początek imperium (dramat historyczny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Sing 2 **13.45** Królewna Śnieżka i Łowca (baśń filmowa USA) **16.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **19.55** Mamma Mia! (komedia muzyczna) **22.20** Teściowie (s.) **23.20** Kiler (komedia sensacyjna).

PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA

TVP 1

5.55 Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Akacjowa 38 (s.) **8.50** Ranczo 9 (s.) **9.45** Komisarz Alex 13 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 11 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.50** BBC w Jedynce. Serengeti 2 **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. Miłość

Opowieść o spotkaniu dwojga ludzi, których łączy ich podeszły wiek, a także samotność, zwątpienie i lęk przed rodzącym się uczuciem. Ona – wybitna Anna Polony. On – wspaniały Jan Peszek. Ta krótka, ale intensywna historia przypadkowego spotkania dwojga samotników, które z czasem przeradza się w upragnione, pełne namiętności uczucie udowadnia, że na miłość nigdy nie jest za późno. Jak napisał w eksplikacji reżyserskiej Błażej Peszek „Każdy z nas, niezależnie od wieku, ma elementarną potrzebę bliskości...".

22.10 Świat bez fikcji. Zwycięstwo za wszelką cenę **23.15** Balans bieli.

TVP 2

6.25 Dobre historie. Opieka nad rodziną pacjenta hospicyjnego **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Krótka historia gryki **11.50** W poszukiwaniu dobrego filmu **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Krew z krwi (s.) **23.25** Po miłość (dramat).

TVN

6.10 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Elbląg **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Duszniki-Zdrój **12.15** Ukryta prawda **14.20** Detektywi (s.) **15.25** Kuchenne rewolucje. Płock **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **18.38** Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Milionerzy (teleturniej) **21.30** 12 godzin (film USA) **23.35** Poskromienie złośnicy (komedia romantyczna).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny. Błąd w sztuce **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.40** Uroczysko (s.) **20.20** Megahit. Szybcy i wściekli 7 (film sensacyjny) **23.10** Ścigani (film sensacyjny Niemcy/USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **9.45** Obiektyw **10.15** Piosenki z TKM **10.30** Komicy na piątkę **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Kamera na szlaku z **14.30** Piosenki z ekranu **14.50** Karetka (s.) **15.50** Magnum (s.) **16.40** Kochamy zwierzęta **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Sprawy I wydziału (s.) **21.15** Reporterzy TVC **21.55** Do samego końca **22.45** Maigret (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Europa z lotu ptaka **9.15** Manu i Matěj podróżują wzdłuż Apenin

9.45 Ota Šik – malarz z Sankt Gallen

Nazwisko szwajcarskiego malarza Oty Šika, mało znanego w kręgach zawodowych, ma znacznie większe znaczenie w świecie gospodarczym. Autor nieudanej reformy gospodarczej i jeden z najważniejszych polityków tzw. partii komunistycznej. Oczywiście, w czasie Praskiej Wiosny 1968 r. nie mógł realizować swoich projektów gospodarczych na emigracji, ale znalazł tu ujście dla swojego talentu artystycznego. Malarstwo studiował już w latach 30., ale po II wojnie światowej podjął wyzwanie budowy nowego ładu społecznego, z realizacją którego jednak wkrótce przestał się identyfikować...

10.15 Borneo - starożytna wyspa **11.05** Amerykańskie dynastie **12.00** Izrael, kolorowa mozaika wrażeń **12.55** Telewizyjny klub niesłyszących **13.20** Magazyn religijny **13.50** Jak się żyje kotom **14.05** Giganci natury **14.55** Windsorowie prywatnie **15.45** Przygody nauki i techniki **16.15** Trzecia rzesza w kolorze **17.00** Koniec wojny w kolorze **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Nasze kąpiele **19.00** Europa dziś **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wyścig po złoto (film) **21.55** Pani Brown (film) **23.40** Yakuza (film).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Ogólniak z o.o. (s.) **10.50** Dre House (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** Mentalista (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.40** Spece (s.) **22.50** Weekend **23.30** Tajemnicze sprawy (s.) **0.45** Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Show Jana Krausa **10.30** Castle (s.) **12.25** Agenci NCIS (s.) **14.25** Policja w akcji **15.25** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Mroczny Kraj (s.) **22.55** Honeymoon (reality show) **23.45** Poradnik domowy **0.25** Policja w akcji.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – TRZYNIEC: Pojď˝me spolu do betléma (25, godz. 10.00).
SCENA CZESKA – CZ CIESZYN: Miluji tě, ale... (23, godz. 17.30).

CO W KINACH

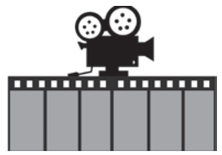

BYSTRZYCA: Tatami (22, godz. 19.35); Witch Hammer (23, godz. 19.00); Gru i Minionki. Pod przykrywką (24, godz. 16.05).

JABŁONKÓW: Hrabia Monte Christo (22, godz. 18.00).

CZ. CIESZYN – Central: Kajtek czarodziej (22, godz. 16.30; 24, godz. 15.30); Weekend w Tajpej (22, godz. 18.30; 23, godz. 20.00); Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja (23, godz. 15.30); Poklad (23, godz. 17.30); Vandráci na ostrově lidojedů (24, godz. 17.30); Gladiator 2 (24, godz. 20.00).

HAWIERZÓW – Centrum: Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja (22, godz. 17.00); Heretik (22, godz. 18.00); Poklad (22, godz. 19.30); Pan Wilk i spółka (23, 24, godz. 17.00); Weekend w Tajpej (24, godz. 18.00); Vyjímečný stav (24, godz. 19.30); Bambi (25, godz. 17.00); Rodzaje życzliwości (25, godz. 18.00); Top Gun. Maverick (25, godz. 19.00).

KARWINA – Centrum: Gladiator 2 (22, 24, godz. 17.00); Heretik (22, 24, godz. 20.00); Pyšná princezna (23, godz. 15.30); Kajtek czarodziej (23, godz. 17.30); Vyjímečný stav (23, godz. 20.00); Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja (24, godz. 15.00); Gru i Minonki. Pod przykrywką (24, godz. 16.00); Vlny (24, godz. 18.00); Konklawe (25, godz. 17.30); Venom. Ostatni taniec (25, godz. 20.00).

Miś Paddington wraz ze swoją rodziną Brownów postanawia wyruszyć w daleką podróż do Ameryki Południowej, a dokładniej do Peru, aby odwiedzić swoją ukochaną ciocię Lucy. W tym celu wszyscy udają się do umieszczonego nieopodal lasu deszczowego Domu dla Emerytowanych Niedźwiedzi. To jednak dopiero początek niezwykle ekscytującej przygody, w trakcie której odkryją wiele tajemnic. Przed nimi podróż życia, która poprowadzi ich od amazońskiej dżungli aż po górskie szczyty Peru!

CIESZYN – Piast: **Paddington w Peru** (22-25, godz. 15.45); Listy do M. Pożegnania i powroty (22-25, godz. 20.00).

CO W STREAM-IE

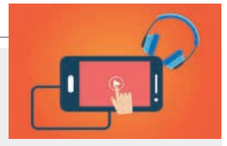

Sprostowanie

Catherine Ravenscroft (Cate Blanchett, na zdjęciu) jest powszechnie szanowaną i odnoszącą sukcesy dziennikarką telewizyjną. W swojej pracy specjalizuje się w demaskowaniu przestępstw wszelkiego rodzaju instytucji i organizacji. Kiedy pewnego dnia na jej stoliku nocnym pojawia się intrygująca powieść napisana przez wdowca (Kevin Kline), z przerażeniem uświadamia sobie, że jest kluczową postacią w historii, która – jak miała nadzieję – została dawno pogrzebana w przeszłości. Historii, która ujawnia jej najmroczniejszy sekret...

Apple TV

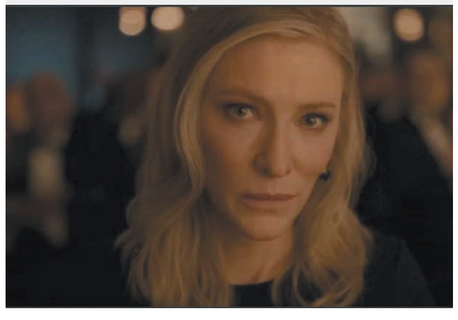

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Dziś ponawiamy zaproszenie na wycieczkę do Orłowej. Archiwalna fotografia autorstwa R. Fierli została wykonana w roku 1964 i przedstawia dawny Dom „Sokoła”.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem jest cytat Eurypidesa (gr. Euripídēs, ur. około 480 p.n.e., zm. 406 p.n.e.), jednego z najwybitniejszych dramaturgów starożytnej Grecji...

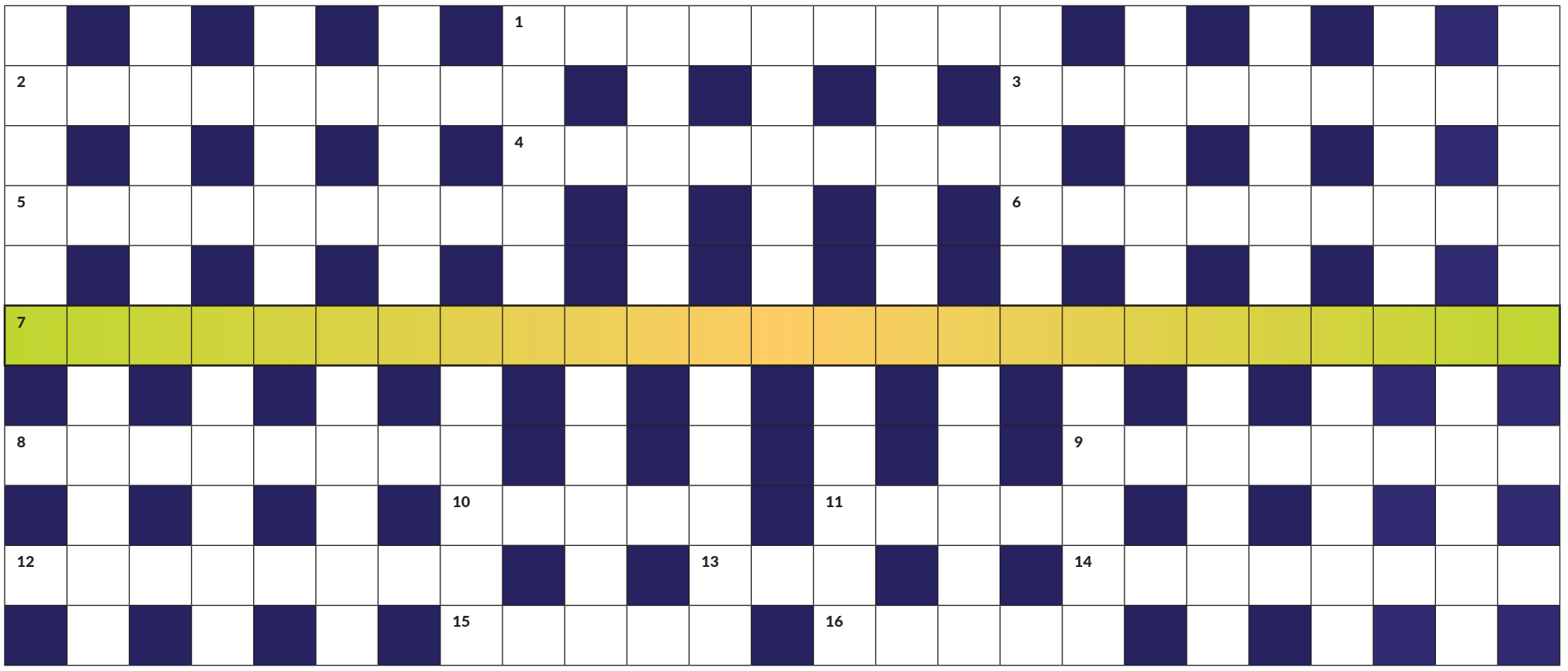

POZIOMO:

1. upomnienie kogoś, zbesztanie, reprymenda
2. zakaz odprawiania pewnych czynności kultu religijnego
3. duchowy przywódca Tybetu
4. trzynasty władca imperium Inków, ostatni, uwięziony w Cajamarca i stracony
5. letnisko i zamek w Pieninach nad Dunajcem
6. pomieszczenie do hodowania gadów i płazów
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. budowla kojarzona z Egiptem
9. emigrant, banita, uciekinier, tułacz
10. miasteczko na wschód od Suwałk
11. nazwa dzielnicy (Ortsteil) Berlina w okręgu administracyjnym Reinickendorf
12. mieszaniec cietrzewia i samicy głuszca
13. Alicja dla koleżanek
14. przymiotnik od: Uznam (przybrzeżna wyspa na Morzu Bałtyckim)
15. Peter, reżyser filmu „Bullit” z pamiętnym pościgiem ulicami San Francisco
16. mały zeszyt do robienia notatek, zapisywania uwag.

PIONOWO:
AJMARA, ALARYK, CIRCUS, CSURGÓ, DODOMA, EDATOP, ELBRUS, HALINA, ILASTY, INKJET, IPHONE, JACZKA, KARMIĄ, MYRTOL, NALICZ, OCULUS, PROSIĘ, REJTAN, STANÓW, STRONC, ŚLIWKA, TANYAS, YOZGAT, ZAIRKA, ZNACZY.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
SEJNY, SKRZEKOT, TEGEL, YATES

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 4 grudnia 2024 r. Nagrodę z 8 listopada otrzymuje **Zbyszek Letocha z Orłowej**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 8 listopada: POMYŚL, ZANIM ZACZNIESZ

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

MINISTERSTVO KULTURY | Ministerstwo Spraw Zagranicznych | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS